

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (8555)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 24 lipca 1978 r.

Nakład: 128.971

A

Cena 1 zł

Jaworzno III

Popłynął prąd z bloku V

KATOWICE (PAP) — 23 km. w godzinach popołudniowych — popłynął pierwszy prąd z bloku nr 5 w elektrowni „Jaworzno III”.

Plata „dwustuniegawatowa” jaworznińskiej siłowni smontowana została i przetransportowana do eksploatacji w ciągu zaledwie 6 miesięcy.

Elektrownia „Jaworzno III” dysponuje już zainstalowaną mocą 1000 MW. Jeszcze w tegorocznym szczycie jesiennozimowym ostatnia, szósta z kolei „dwustuniegawatowa” walczyć się ma do pracy na rzecz gospodarki narodowej. Dłubieża już końca roboty montażowej przy potężnym kole nr 6.

Cała Polska uroczystie świętowała 34 rocznicę Manifestu PKWN

Kwiaty pod pomnikami bohaterów W hołdzie wielkim Polakom

WARSZAWA (PAP) — Naród polski w atmosferze głębokiego szacunku dla wspaniałych patriotycznych, postępowych tradycji Ojczyzny, dumny z owoców rzetelnej pracy, która zapewniła i zapewni naszemu krajowi rozkwit gospodarki i kultury oraz stały wzrost dobrobytu mieszkańców i autorytet w świecie — święcił 34 rocznicę przełomowego w naszych dziejach Manifestu PKWN.

Święto Odrodzenia Polski stanowiło okazję do refleksji nad latami walki o niepodległość i wyzwolenie społeczne, o socjalistyczny kształt Rzeczypospolitej, nad okresem tworzenia jej zrebów i dotychczasowymi, imponującymi dokonaniem we wszystkich dziedzinach. Daliśmy wyraz swej niezłomnej jedności i swartości wokół wytyczonego przez PZPR i urzeczywistnianego pod przewodnictwem partii programu dynamicznego rozwoju kraju. W dniach obchodów święta akcentowaliśmy nasze pragnienie wzmocnienia wysiłków — dla dobra i pomysłowości Ojczyzny, w imię najszybszych i najlepszych idei ludzkości i nadzwyczajnego celu, jakim jest prawo człowieka do życia w pokoju. Podkreśliśmy wagę i zdecydowaną wolę konsekwentnej realizacji zadań wynikających z uchwały VII Zjazdu PZPR, rzetelnej pracy na każdym posterunku.

Szczególnym akcentem tegorocznych obchodów była ogólnonarodowa satysfakcja, iż Polska, niewzruszone ogniwem wspólnoty socjalistycznej, znalazła się — dzięki braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim — wśród krajów, które współudziałem w fascynującym dziele pokojowego podboju przestrzeni kosmicznej.

Młodzi obywatele w przeddzień Festiwalu „Hawana-78” manifestowali na spotkaniach z weteranami, na złotych młodzieżowych, na obozach wakacyjnych, wież pokoleń, deklarowali jeszcze większy wkład



21 bm., w przeddzień Święta Odrodzenia, Sejm PRL zebrał się na uroczystym posiedzeniu dla upamiętnienia lotu pierwszego Polaka w Kosmos.

NA ZDJĘCIU: kosmonauci M. Hermaszewski i P. Klimuk w towarzystwie przedstawicieli najwyższych władz partyjno-państwowych PRL.

CAF—Kwiatkowski—telefoto

Dwa świąteczne dni pod znakiem wypoczynku

Wiele imprez sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych przygotowano dla mieszkańców i licznie bawiących na terenie województwa suwalskiego turystów na okres dwóch świątecznych dni. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w festynach, zabawach, dyskotekach na świeżym powietrzu, koncertach wzięły udział dziesiątki tysięcy mieszkańców Suwalszczyzny i przyjezdnych.

W Augustowie większość imprez skupiono nad jeziorem Necko i Rospuda. Odbyły się tu pokazy jazdy na łodziach wodnych, koncerty



Projekt nowej konstytucji hiszpańskiej

♦ MADRYT — Kongres deputowanych parlamentu hiszpańskiego 238 głosami przeciwko 2, przy 14 wstrzymujących się, zaakceptował projekt nowej konstytucji Hiszpanii. Projekt zostanie przesłany do Senatu przed poddaniem go pod ogólnonarodowe referendum, które odbędzie się prawdopodobnie w październiku br.

Strajk górników w Boliwii

♦ BUENOS AIRES — Według doniesień z La Paz około 5 tys. górników zatrudnionych w upaństwowionych kopalniach Cateati i „Siglo XX” rozpoczęło nielegalny strajk. Na znak protestu przeciwko akcjom wojskowej, w wyniku której gen. Juan Pereda mianował się prezydentem Republiki.

Starcia policji z neofaszystami w RFN

♦ BONN — W sobotę w mieście miejscowości Lenthofen do starcia doszło między policją a neofaszystami. Policja użyła siły, aby rozprawić się z grupą, która chciała przebiec z flagą niemiecką. W wyniku starcia kilku osób zostało rannych, a wielu aresztowanych.

Francuska próba nuklearna

♦ LONDYN — Agencja „Reuters” donosi z Tahiti, powołując się na młodego źródła, iż Francja przeprowadziła w ubiegłą środę na atolu Mururoa (Polinezja) podziemną próbę nuklearną. Z doniesień wynika, iż była to najmniejsza eksplozja nuklearna dokonana dotychczas w tym rejonie przez Francję.

Spotkanie Tito — Waldheim

♦ BELGRAD — W Splicie nad Adriatykiem odbyło się spotkanie prezydenta Jugosławii, Josipa Broza Tita, z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtiem Waldheimem. Omówiono m. in. przystąpienie do konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych, która ma się odbyć w Belgradzie.



22 lipca, w 34 rocznicę powstania Polskiej Ludowej przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się tradycyjna uroczysta odprawa wart.

CAF—Rosiak—telefoto

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza

Salut 24 salw artyleryjskich

WARSZAWA (PAP) — Warszawa — Plac Zwycięstwa. Tu znajduje się miejsce, gdzie i drogą każdemu Polakowi — Grób Nieznanego Żołnierza, pomnik — symbol wiecznej pamięci narodu. Pod sklepieniem strażkanej kolumnady — urny z prochami bezimiennych bohaterów walk toczonych o wolność i postęp, „Za wolność waszą i naszą”. W 34 rocznicę powstania Polskiej Ludowej, przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się w sobotę, 22 bm. w dniu Święta Lipcowego tradycyjna uroczysta odprawa wart.

Na placu — tłumy mieszkańców stolicy. Przybyli weterani walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, reprezentanci stołecznych fabryk, młodzież. Wśród zgromadzonych — turyści z kraju i zagranicy.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza stanęły w zwartych szeregach pododdziały Wojska Polskiego.

Godzina 12.00. Dźwięki Mazurka Dąbrowskiego zlewały się z loskotem 24 salw artyleryjskich, oddanych tego dnia w Warszawie zgodnie z rozkazem ministra Obrony Narodowej dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Oficer inspekcyjny garnizonu dokonuje przeglądu pododdziałów wartowniczych. Po zaprzysiężeniu wart i sygnale fanfaryzistów następuje kulminacyjny moment uroczystości — zmiana posterunku honorowego oznaczonego numerem jeden przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Zaszczyną wartę zaciągają przodujący w służbie i wyszkoleniu żołnierze wszystkich rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych. Uroczystość transmitowana przez Polskie Radio i Telewizję kończy defilada pododdziałów maszerujących w takt „Warszawiaków”. Żołnierze bęgną serdecznie, góracie oklaski zgromadzonych.

M. Hermaszewski gościem honorowym na Festiwalu „Hawana-78” Uroczyste plenum Rady Głównej FSZMP

WARSZAWA (PAP) — Szczególny charakter miało 23 bm. plenarne posiedzenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, na którym młodzież — a wśród nich delegaci na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie — gościła załogę statku kosmicznego „Sojuz-30” i na którym pożegnano oficjalnie reprezentantów młodego pokolenia Polskiej Ludowej udających się na wielkie spotkanie postępowej młodzieży świata.

Uczestnicy plenum serdecznie i gorąco powitali: zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jerzego Łukaszewicza, dwóch kosmicznych przyłotów: Piotra Klimuka i Mirosława Hermaszewskiego, kierownika wydziału radzieckich kosmonautów, dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, lotnika-kosmonautę — gen. lejtn. Władimira Szatalowa, konsultanta kierownika lotu „Sojuz-30” — ptk Zenona Jankowskiego.

Witając gości przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Krzysztof Trębaczewicz podkreślił m. in., że polska młodzież — tak jak cały naród — głęboko przeżywa ten lot, będący symbolem tego wszystkiego, co jest tak bliskie i naturalne młodości; symbolem spełnienia marzeń.

Podczas plenum Władimir Szatalow, Piotr Klimuk, Mirosław Hermaszewski i Zenon Jankowski, uhonorowani Złotymi Odnaczeniami im. Janka Krasickiego.

Dziękując za to wyróżnienie pierwszy polski kosmonauta podkreślił, że właśnie w ruchu młodzieżowym, m. in. w szeregu Związku Młodzieży



21 bm. — Warszawa. Społeczeństwo stolicy wita kosmonautów M. Hermaszewskiego i P. Klimuka.

CAF—Dąbrowiecki

Szwajcarskie Alpy pochłonięły 170 ofiar

GENEWA (PAP) — Jak wynika z opublikowanej w Bernie statystyki Szwajcarskiego Klubu Alpejskiego, w ubiegłym roku w Alpach szwajcarskich poniosło śmierć 170 osób, wśród nich 87 narciarzy i 133 alpinistów. W samym tylko lipcu i sierpniu ub. r. Alpy pochłonięły 78 wspinaczy, 7 z nich zostało porażonych w lawinach. Ogółem wśród ofiar było 63 cudzoziemców.

Wyprawa gdańskich studentów

GDANSK (PAP) — 22 bm. samochodem typu „Nysa” wyruszyła na Saharę wyprawa studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Będą oni zbierać informacje na temat przemian społeczno-ekonomicznych w odizolowanych państwach afrykańskich.

W „Świnoporcie” — spotkanie największych polskich masowców

SZCZECIN (PAP) — W „Świnoporcie” dobiega końca rozbudunek M/S „Huta Katowice”, który przywiezie do kraju ponad 60 tys. ton rudy przeznaczonej dla polskich hut. Na redzie „Świnoporu” zakończono odliczanie M/S „Turów”, a rozpoczęto odliczanie kolejnego masowca — M/S „Beichtów”. W ładowniach obu statków / było po przeszło 70 tys. ton rudy. W tym samym czasie w porcie tym zameldował się M/S „Huta Lenina” również z ładunkiem rudy. Tak więc „Świnoporu” stał się po raz pierwszy miejscem spotkania wszystkich największych polskich masowców pływających pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Temperatura maksymalna 19–21 st., minimalna 10–15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie skrajające na południowo-zachodnie.

JUTRO — nieco ciepło.

DZIS i jutro: Kingi i Krystyny. (aka)

Z pobytu Floty Bałtyckiej ZSRR w Polsce

GDANSK (PAP) — Jak już informowaliśmy, w Gdyni przebywa delegacja Floty Bałtyckiej ZSRR składająca wizytę w Polsce z okazji Święta Odrodzenia oraz 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

22 bm. radziecki marynarzy zwiędli Ziemię Gdańską i Elbląską. Zespoły artystyczne Floty Bałtyckiej wystąpiły z koncertami na plenerowych estradach w Gdyni i Gdańsku.

Cumując w centrum Gdyni — przy Skwerze Kościuszki, okręty Floty Bałtyckiej udośćnione zostały do zwiedzania mieszkańców. Wybrzeża i tysiącom przebywającym w tym rejonie wczasowiczów i turystów.

Tego samego dnia delegacja marynarzy Floty Bałtyckiej oraz Marynarki Wojennej PRL złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikami na Westerplatte i Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku.

Dwa świąteczne dni pod znakiem wypoczynku

Ciąg dalszy ze str. 1

niektóre zaś nie odbyły się, ponieważ kapryśna pogoda pokrzyżowała plany organizatorów. Gdy wreszcie 22 lipca po południu zaświeciło słońce, w Łomży nastąpiła awaria energetyczna i od godz. 15 ponad połowa miasta nie miała prądu. Ustalenie przyczyn awarii trwało około dwóch godzin. Dopiero o godz. 17.30 usunęli uszkodzenia monterzy z Zakładu Energetycznego w Łomży: Marian Zębrowski i Tadeusz Dubrzycki. Z konieczności odwołano jednak występ białostockiej „Estrady” w muszli koncertowej, okazało się bowiem, że artyści nie byli przygotowani na ewentualność wyłączenia prądu i nie mogli występować bez aparatury nagłaśniającej.

W niedzielę do południa w województwie świeciło słońce i zaplanowane na ten dzień imprezy sportowe i artystyczne mogły odbywać się bez przeszkód. Były to finały mistrzostw Łomży w komecie, dalszy ciąg spływu kajakowego, finał wojewódzkiej imprezy „Złoty kask” i „Rowem wszędzie”.

Tysiące łomżyńskich wyjechało na dwa świąteczne dni do miast, do ośrodków wypoczynkowych. Wielu wybrało się na spacer do ekologicznych lasów.

W sobotę aury nie zachęcała białostockan do spędzenia dnia poza domem. Tylko wędkarze nie przestraszyli się brzydkiej pogody i skoro świt ciągnęli do miast.

Przejażdżono się dopiero w niedzielę koło południa. Po woli zaczęli zapalać się alejki na Plantach, w parku pałacowym i w Zwierzyńcu, gdzie na estradzie zaprezentował się gościnnie w Białymstoku grecki zespół folklorystyczny „Kwiaty Akropolu”, który zebrał mnóstwo braw. Dobra pogoda pozwoliła na przeprowadzenie szeregu imprez kulturalno - rozrywkowych, w których wzięli udział liczni białostoczanie. Wielu, szczególnie nastolatki, bawiło się na dyskotekach, urządzonej na estradzie w parku Zwierzyńskim.

Sporo rodzin wyjechało do miast, by chociaż przez kilka godzin odczekać świeżym powietrzem.

Cała Polska świętowała 34 rocznicę Manifestu PKWN

Ciąg dalszy ze str. 1

w kontynuację i pomnażanie dziedzictwa budownictwa Polski Ludowej.

W 34 rocznicę powstania Polski Ludowej społeczeństwo naszego kraju oddało hołd pamięci wybitnych Polaków.

Od wczesnych godzin rannych wianki kwiatów składano w miejscach pamięci narodowej, pod pomnikami i tablicami poświęconymi tym, którzy życie swe związali z wielką sprawą wyzwolenia narodu i społeczeństwa, tym, którzy kładli podwaliny pod socjalistyczny Ojczyznę, którzy zginęli męczeńską śmiercią w latach II wojny światowej.

Kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej złożyli przedsta-

wiciele ambasady Związku Radzieckiego oraz delegacje przedstawicieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

W 34 rocznicę Odrodzenia Polski społeczeństwo naszego kraju oddało hołd pamięci wybitnych Polaków.

Od wczesnych godzin rannych wianki kwiatów składano w miejscach pamięci narodowej, pod pomnikami i tablicami poświęconymi tym, którzy życie swe związali z wielką sprawą wyzwolenia narodu i społeczeństwa, tym, którzy kładli podwaliny pod socjalistyczny Ojczyznę, którzy zginęli męczeńską śmiercią w latach II wojny światowej.

DEPESZE z okazji Święta Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Święta Narodowego — 34 rocznicy Odrodzenia Polski — do I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA, przewodniczącego Rady Państwa HENRYKA JABŁOŃSKIEGO i prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA napływają dalsze depesze gratulacyjne z zagranicy.

Serdeczne, braterskie pozdrowienia zawiera depesza nadesłana z Węgier, podpisaną przez Janosa Kadara, Pála Losonczi i György Lakara, życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju przekazali z Bułgarii — Todor Żiwkow i Stanko Todorow, a z Rumunii — Nicolae Ceausescu i Manca Manescu.

Pełne serdeczności słowa przekazał z Jugosławii Josip Broz Tito i Veselin Dziuranović. Najgorętsze gratulacje oraz wyrazy braterskiej solidarności nadesłali z Socjalistycznej Republiki Wietnamu Ton Du Thang, Lan Duan, Truong Chinh, Pham Van Dong.

Serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów przekazali z Mongolskiej Republiki Ludowej Jumdzagijn Cedenbal i Zambyn Batmunch, a z Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — Kim Ir Sen i Li Dzong Ok.

Życzenia z okazji święta narodu polskiego napływają do przywódców, głów państw i szefów rządów z całego świata.

Gratulacje nadesłał z Francji Valéry Giscard d'Estaing. Równie serdeczne słowa nadesłał z Indii w depeszach, które podpisał Neelam Sanjiva Reddy i Morarji Desai.

Słowa gratulacji nadesłali prezydent Finlandii — Urho Kekkonen, król Szwecji — Karol Gustaw i prezydent Stanów Zjednoczonych — Jimmy Carter.

Nachodzące do Polski depesze zawierają najlepsze życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu polskiego oraz dalszego szybkiego rozwoju naszego kraju.

Kolejne spotkanie w Monrovi

Zakończenie szczytu państw OJA

PARYŻ, LONDYN (PAP) — W sobotę, 22 bm., zakończyła się w Chartmieu 15 konferencja szefów państw i rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Obrady sesji przebiegały pod znakiem wzmożonej walki o całkowite wyzwolenie kontynentu afrykańskiego, przeciwko ofensywie sił imperializmu i neokolonializmu. Wrogom jednemu afrykańskiej nie udało się odwrócić uwagi uczestników obrad od najważniejszych spraw dotychczasowych likwidacji kolonializmu, rasizmu i apartheidu. Jak oświadczył jeden z delegatów, forum w Chartmieu było „katalizatorem wykazującym przebudzenie polityczne Afryki”.

Delegacje zgromadzone w stolicy Sudanu określiły jako wyzwanie wobec niepodległej Afryki próby przeformowania w Kongresie USA decyzji o zniesieniu sankcji przeciwko rasistowskiemu reżimowi Rodezji. Rezolucja przyjęta w tej sprawie domaga się zastrzeżenia i ścisłego nadzoru specjalny organ nadzorczy. Rezolucja wyraża również poparcie dla zbrojnej walki wyzwoleniecy narodu Zimbabw pod kierownictwem Frontu Patriotycznego.

Szefowie państw i rządów zdecydowanie potępili wzrastającą ingerencję sił imperialistycznych w wewnętrzne sprawy kontynentu afrykańskiego. Jedną z rezolucji ostry krytykuje takie przejawy ingerencji jak wykorzystywanie najmniejszych do walki przeciwko postępowemu rządowi i hamowanie procesu rewolucyjnego na kontynencie.

Prezydenci Madagaskaru, Beninu, Angoli, Mozambiku i wielu innych krajów wskazywali na niebezpieczeństwo imperialistycznych i neokolonialistycznych kłopotów dla sprawy jednolitej afrykańskiej.

Uczestnicy afrykańskiego forum potępili agresywną politykę Izraela na Bliskim Wschodzie i potwierdzili prawo arabskiego narodu Palestyny do samostanowienia i utworzenia własnego państwa.

W kwestii konfliktów międzyafrykańskich delegacje potwierdziły zawarte w statucie OJA zasady pokojowego regulowania sporów, nieingerencji w wewnętrzne sprawy poszczególnych krajów i respektowania istniejących granic.

Postanowiono, że następna konferencja OJA odbędzie się w stolicy Liberii, Monrovi. Sekretarzem generalnym Or-

ganizacji na najbliższe 4 lata został wybrany minister spraw zagranicznych Togo, Edem Kodjo.

ganizacji na najbliższe 4 lata został wybrany minister spraw zagranicznych Togo, Edem Kodjo.

ganizacji na najbliższe 4 lata został wybrany minister spraw zagranicznych Togo, Edem Kodjo.

ganizacji na najbliższe 4 lata został wybrany minister spraw zagranicznych Togo, Edem Kodjo.

ganizacji na najbliższe 4 lata został wybrany minister spraw zagranicznych Togo, Edem Kodjo.

Komunikat GUS o rozwoju gospodarki narodowej i wykonaniu NPS-G w I półroczu br.

WARSZAWA (PAP) — Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I półroczu 1978 r. Jak wynika z komunikatu, produkcja sprzedana w przemyśle i budownictwie w I półroczu br. o 6,2 proc. w porównaniu z I półroczem 1977 r.; eksport zwiększył się o 9,3 proc.; przychody pieniężne ludności zwiększyły się o 8,2 proc. Powierzchnia mieszkań oddanych do użytku w gospodarce społecznej była o 21,7 proc. wyższa niż przed rokiem. Wskazujemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wskazujemy tam, gdzie mowa o wzroście produkcji czy obrotów lub podaje się wskaźniki ekonomiczne, dotyczy to porównania z I półroczem minionej roku, chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane podajemy w zaokrągleniu.

ROZWÓJ SPOŁECZNY KRAJU

Liczba ludności Polski osiągnęła w końcu czerwca br. 35 mln; w miastach mieszka 20 mln osób, a na wsi — 15 mln.

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej wyniosło 11,9 mln osób i było wyższe o 0,6 proc. na rynku pracy notuje się znaczną przewagę wolnych miejsc pracy nad liczbą osób zarejestrowanych jako poszukujących pracy. W wielu dziedzinach gospodarki utrzymują się jeszcze przerosty zatrudnienia.

Osobowy fundusz płac wyniósł ponad 328 mld zł i był wyższy o 5,9 proc. W wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej fundusz płac rośnie szybciej niż zakładano w planie. Na zwiększenie osobowego funduszu płac miały m.in. wpływ podwyżki najniższych wynagrodzeń. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej wyniosła 4,510 zł i wzrosła o 5,3 proc.

Wypłaty emerytur i rent wzrosły o 24,1 proc., a przeciętna emerytura i renta o 18,2 proc., osiągając 2,186 zł. Na wzrost ten wpłynęło zarówno podwyższenie świadczeń przyznawanych przed 1 stycznia 1975, jak też realizacja kolejnego etapu wieloletniego programu podwyżek emerytur i rent. Wzrost przeciętnej emerytury związany jest także ze stałym wzrastającym poziomem nowo przyznawanych emerytur.

Stan wkladów w powszechnych kasach oszczędności oraz w bankach spółdzielczych wyniósł w końcu czerwca 1978 r. ponad 389 mld zł i był wyższy prawie o 38 mld zł.

W uśrednionym budownictwie mieszkaniowym dla ludności nierolniczej oddano do użytku 84,4 tys. mieszkań, tj. o 12 tys. mieszkań więcej (o 16,6 proc.). Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań oddanych do użytku była większa o 21,7 proc.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

W roku szkolnym 1977/78 oświatę przedшкоlną objęło 94,2 proc. dzieci w wieku 6 lat wobec 85,2 proc. przed rokiem.

przeliczeniu na czysty składnik (NPK) 1271 tys. t (102,9), tworzywa sztuczne 233,7 tys. t (101,1), włókna chemiczne 124,5 tys. t (98,7), wyroby farmaceutyczne 7,1 mld zł (98,3); cement 11 mln t (104,1), meble 17,7 mld zł (106,6), papier 544,5 tys. t (102,2), wyroby dziewiarskie 9,8 mld zł (102,1).

Nie wykonano planu produkcji niektórych podstawowych wyrobów m.in.: wyrobów walcowanych, miedzi elektrolitycznej, łożysk tocznych, statków morskich, lodówek, maszyn do szycia, tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, cementu, elementów ściennych, płyt drewnopodobnych, mebli, celulozy, papieru, tektury, tkanin wełnianych. Zostało to spowodowane głównie trudnościami energetycznymi, szczególnie w I kwartale br. oraz zaopatrzeniem.

Liczba wyrobów oznaczonych znakiem jakości wzrosła z 19,5 tys. do 22 tys., w tym wyrobów oznaczonych znakiem jakości „Q” — odpowiednio z 820 do 1261.

Uruchomiono produkcję wielu nowych wyrobów, w tym również wyrobów na zaopatrzenie rynku. Przygotowano do produkcji wiele nowych wzorów i opracowań technologicznych, zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym, chemicznym, lekkim i spożywczym. Nie wszędzie jednak nastąpiła poprawa w planie poprawy jakości i nowoczesności produkcji.

Przeciętne zatrudnienie w przemyśle uśrednionym w I półroczu 1978 r. wyniosło 4,769 tys. osób. Użytko poprawę chociaż niewystarczającą, w racjonalizacji gospodarki zasobami pracy. Wydajność pracy w przemyśle uśrednionym wzrosła o 6,4 proc.

Liczba godzin nie przeprowadzonych (bez urlopów wypoczynkowych) w przeliczeniu na 1 robotnika grupy przemysłowej i rozwojowej wzrosła z 105,5 godz. do 109,2 godz., głównie z powodu wzrostu absencji chorobowej o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Przebieg choroby wzrosł o 7,3 proc.

Mirosław Hermaszewski gościem honorowym Festiwalu „Hawana-78”

Ciąg dalszy ze str. 1

nił swój obowiązek. Nawigując do wrocławskich radzieckim i polskim kosmonautom. Odznaczony im. Janka Kraskiego, sekretarz KC PZPR podkreślił, że jest to kolejny dowód szacunku i podziwu dla ich postawy, dla kosmicznego awantury. Jest to także wyraz najwyższego szacunku i uznania dla tych wszystkich, którzy stworzyli naukowe, medyczne i techniczne warunki, aby lot ten mógł się odbyć, a by mógł w nim uczestniczyć Polak. Sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że polski ruch młodzieżowy będzie tak jak dotąd pielęgnował wśród młodzieży falkę cechy jak przywiązanie do idei socjalizmu i wszechstronność współpracy z Krajem Rad, hart i odwaga, urob i konsekwencja w działaniu.

Zegając wyjeżdżających na

hawańskie spotkanie młodzieży świata, sekretarz KC PZPR życzył im, aby wyrazili na tym forum naszą wolę walki o prawo każdego człowieka do życia w pokoju, naszą solidarność ze wszystkimi siłami postępu i demokracji na świecie.

Ważnym akcentem spotkania było przyjęcie przez ppk. Mirosława Hermaszewskiego zaproszenia, aby jako gość honorowy XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wziął udział — wraz z naszą delegacją — w tym wielkim święcie postępowej młodzieży ze wszystkich kontynentów.

W plenum uczestniczył kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Zdzisław Andrzejewicz.

Uroczyste obrady Rady Głównej FSZMP zakończył odśpiewanie hymnu SFMD.

Bogaty dorobek festiwalowego zlotu młodych przodowników

WARSZAWA (PAP) — Zbliża się do końca trwający od blisko dwóch tygodni w Warszawie festiwalowy zlot młodych przodowników pracy, nauki i wyszkolenia bojowego, w którym uczestniczą delegacje młodego pokolenia Polaków na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów „Hawana-78”. Bogaty program zlotu wypełniły liczne spotkania, dyskusje, seminaria popularyzujące, imprezy kulturalne związane z treściami festiwalu w Hawanie. Dzięki temu założenia programowe światowego spotkania postępowej młodzieży stały się delegatom bliższe, lepiej znane.

Gościem uczestników zlotu był 22 bm. sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek, którego zainaugurowano z doświadczeniem młodych przodowników, rezultatami przygotowań naszej delegacji udającej się już za kilkadziesiąt godzin do Hawany. Podczas spotkania z delegatami sekretarz KC scharakteryzował zjawiska społeczne i polityczne zachodzące w świecie, aktualne zagrożenia międzynarodowe oraz omówił

główne kierunki polityki zagranicznej naszego kraju i inicjatywy Polski na rzecz utrwalenia pokoju i odprężenia międzynarodowego. Wiele uwagi poświęcił też sprawie rozwoju przyjaźni i współpracy z krajami, z którymi Polska łączy się z Kubą.

Delegatom życzył on sukcesów w realizacji bogatego programu Festiwalu, godnego zaprezentowania na Kubie Polski Ludowej, jej osiągnięć i perspektyw dalszego rozwoju. Sekretarz KC PZPR odpowiedział również na liczne pytania delegatów.

W spotkaniu wziął udział kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piatkowski.

Ostatnie dni festiwalowego zlotu młodych przodowników minęły również pod znakiem kultury i sportu — w czasie zlotu zorganizowano ponad sto rozmaitych imprez kulturalnych i artystycznych. Korzystając z pobytu w Warszawie młodzież obejrzała liczne spektakle teatralne oraz odbyła szereg spotkań ze swymi rówieśnikami ze stolicy i z zagranicą warszawskich zakładów pracy.

140 śmiertelnych ofiar powodzi w Indiach

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk pisze:

Około 7 milionów osób u-

Ludność Japonii

TOKIO (PAP) — Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że w ciągu roku od końca marca 1977 ludność Japonii powiększyła się o 1,05 miliona, czyli o 0,9 procenta. Pod koniec marca br. Japończyków było 114.275.833.

Meżczyźni stanowią 49,4 procenta populacji.

W momencie obliczeń Tokio miało 11.369 tysięcy mieszkańców, a Osaka 8.208.

W radzahańskim okręgu Bikaner 40-tygodniowa nieurwana ulewa rozmyła około 50 tysięcy chat, i prawie pół miliona ludzi znalazło się tam bez dachu nad głową. W północnej części Biharu wezbrały wszystkie rzeki pływające z Himalajów i powódź objęła obszary zamieszkałe przez 4 miliony osób. We wschodnim Uttar Pradesh powódź odciała od świata 5 tysięcy wsi, zamieszkałych przez ponad 2 mln osób. Większość utonięć nastąpiła wskutek wyrzucenia się lodzi ratunkowych.

W radzahańskim okręgu Bikaner 40-tygodniowa nieurwana ulewa rozmyła około 50 tysięcy chat, i prawie pół miliona ludzi znalazło się tam bez dachu nad głową. W północnej części Biharu wezbrały wszystkie rzeki pływające z Himalajów i powódź objęła obszary zamieszkałe przez 4 miliony osób. We wschodnim Uttar Pradesh powódź odciała od świata 5 tysięcy wsi, zamieszkałych przez ponad 2 mln osób. Większość utonięć nastąpiła wskutek wyrzucenia się lodzi ratunkowych.

W radzahańskim okręgu Bikaner 40-tygodniowa nieurwana ulewa rozmyła około 50 tysięcy chat, i prawie pół miliona ludzi znalazło się tam bez dachu nad głową. W północnej części Biharu wezbrały wszystkie rzeki pływające z Himalajów i powódź objęła obszary zamieszkałe przez 4 miliony osób. We wschodnim Uttar Pradesh powódź odciała od świata 5 tysięcy wsi, zamieszkałych przez ponad 2 mln osób. Większość utonięć nastąpiła wskutek wyrzucenia się lodzi ratunkowych.

W radzahańskim okręgu Bikaner 40-tygodniowa nieurwana ulewa rozmyła około 50 tysięcy chat, i prawie pół miliona ludzi znalazło się tam bez dachu nad głową. W północnej części Biharu wezbrały wszystkie rzeki pływające z Himalajów i powódź objęła obszary zamieszkałe przez 4 miliony osób. We wschodnim Uttar Pradesh powódź odciała od świata 5 tysięcy wsi, zamieszkałych przez ponad 2 mln osób. Większość utonięć nastąpiła wskutek wyrzucenia się lodzi ratunkowych.

W radzahańskim okręgu Bikaner 40-tygodniowa nieurwana ulewa rozmyła około 50 tysięcy chat, i prawie pół miliona ludzi znalazło się tam bez dachu nad głową. W północnej części Biharu wezbrały wszystkie rzeki pływające z Himalajów i powódź objęła obszary zamieszkałe przez 4 miliony osób. We wschodnim Uttar Pradesh powódź odciała od świata 5 tysięcy wsi, zamieszkałych przez ponad 2 mln osób. Większość utonięć nastąpiła wskutek wyrzucenia się lodzi ratunkowych.

Dziennik „Nhan Dan” o polityce Pekinu

Chińscy specjaliści opuścili Albanię

HANOI (PAP) — Dziennik „Nhan Dan” opublikował 23 bm. artykuł wstępny na temat stosunków wietnamsko-chińskich w świetle obecnej polityki Pekinu.

Przypominając dawne więzy przyjaźni, jakie łączyły niedawny naród wietnamski z narodem chińskim, artykuł stwierdza, że cały świat zdaje sobie sprawę z całej winy stonksunk między obu krajami tak bardzo się pogorszyły. Wiadomo, kto popiera reakcyjną klikę Pol Pa i Ieng Sary w Kambodży i kto popiera ją do tego, aby wbiła nóż w plecy Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Wiadomo też, że klika namawia do odrzucenia wszystkich wietnamskich propozycji pokojowego uregulowania sporu. Wiadomo też, kto stał się przyczyną niedoli wielu rodzin Chińczyków w Wietnamie, kto zmusił ich do opuszczenia Wietnamu i poszukiwania pomocy dla Wietnamu. Wiadomo wreszcie, kto wymyślił historię o „prześladowaniach Chińczyków”, aby w ten sposób podważyć autorytet SRW i kto następnie odrzucił wietnamskie propozycje rokowań w sprawie osób pochodzenia chińskiego, określając je jako „chwyty propagandowe”.

Wszystcy tr

Z zagranicy

Bomba w Wersalu bomby we Francji

Wydawało się, że po uprowadzeniu i zabiciu Aldo Moro, terroryzm trudno będzie dokonać czegoś, co równie powszechnie wstrząśnie opinią publiczną. Jednakże 26 czerwca br. nad ranem w południowym skrzydle pałacu wersalskiego bomba spowodowała bezpowrotne zniszczenie wielu cennych dzieł sztuki, ważnych nie tylko dla dziedzictwa narodowego Francji, ale i dla kultury europejskiej. Sporej części eksponatów 10 sal pałacu wersalskiego nikt nigdy nie będzie już oglądał. Wybuch, co zniszczył to, co przez wieki gromadzono, co przez ostatnie 30 lat z największym pietyzmem restaurowano.

Straty oszacowano na 5 mln franków. Dyrektor pałacu wersalskiego P. Paulet stwierdził, że odbudowa zniszczeń i rekonstrukcja tych dzieł, które uda się uratować, potrwa 2 lata. Poza zabytkami — eksponatami trzeba ratować również wniesione za panowania Ludwika XIV całe południowe skrzydło, które wskutek eksplozji mocno uciążliwie. Zniszczone zostały kilkanaście kamiennych kolumn, kilkadziesiąt drzwi i okien wyrwanych z futryn, a w suficie sal położonych nad nią, w której nastąpił wybuch, powstały szelczyne szczeliny szerokości 8–10 cm.

O 8 DNI ZA PÓŹNO...

Przez pierwszych kilka godzin sprawę tego niebawomego aktu wandalizmu pozostawiali nieznani. O 8-mej rano odpowiedzialność na siebie wzięli bretońscy nacjonaliści z „Sił Zbrojnych Frontu Wyzwolenia Bretonii — FLB”. Bretońskiej Armii Republikańskiej-ARB. W kilka godzin później do spowodowania eksplozji przynajmniej dwie inne organizacje ekstremistyczne.

W 4 dni po wybuchu w pałacu wersalskim policja aresztowała jego sprawców, 28-letnich: Lionela Chenetiera i Patricka Montauziera, którzy są członkami ARB. Tego samego dnia komisarz Roger Le Taillanter z Rennes oświadczył, że to jeszcze nie koniec. Akcja przeciwko ARB trwa nadal. Po następnych 4 dniach, podczas konferencji prasowej komisarz poinformował dziennikarzy, że ARB, odpowiedzialna w sumie za 26 zamachów bombowych, została rozbita. Policja aresztowała kolejnych 6 członków tej „organizacji”, znajdując u jednego z nich 350 kg dynamitu. Nie był to — jakby się mogło wydawać — blaskawiczy sukces, lecz wynik prowadzonego od 15 miesięcy żmudnego śledztwa. Szkoda tylko, że nie zakończono go o 8 dni wcześniej.

TAK, JAK UCZYLI HITLEROWY...

Bretońscy nacjonaliści nie po raz pierwszy zaatakowali obiekt kulturalny. Przed wybuchem drugiej wojny światowej wysadzili w powietrze pomnik, ale... pomnik ten przedstawiał Bretonia Kłęczącą przed Francją. Teraz jednak szowinizm, bezwzględność i głupota poszła za daleko. Nacjonaliści z Bretonii postanowili „karać wszystkich za wszystko”. Np. po katastrofie liberyjskiego tankowca „Amoco Cadiz”, z którego ropa zalała plażę Bretonii, wysadzili w powietrze budynek „Shella” w Nantes. Szaleńcy, czy glupcy? Ani jedno, ani drugie. „Normalni” ludzie: inżynier, student prawa, urzędnik miejski, krawiec, handlowiec, szofer, nauczyciel angielskiego...

Donioła osoba tego ostatniego — Gerharda Peresse — należała do zwolenników Bretonii (co ich aresztowaniu w komunikacji, na przykład do Le Monde, FLB oddała się od „wycieczki” APB) i wniósł się do metody jakby żywym wiatrem w wirach, według których nowocześnie postępowali faszysty Hitlera.

Ange Peresse — ojciec Gerharda — podczas okupacji Francji współpracował z gestapo, a później został komendantem formacji policyjnej bretońskich nacjonalistów „Sezen Perrot”, która powstała w 1943 r. i działała przy SS. „Specjalnością” tych bretońskich kolaborantów była walka z partyzantami oraz mordowanie współpracujących z ruchem oporu.

Przez pierwszych 6 miesięcy 1944 r. „Sezen Perrot” wraz z siłami niemieckimi brał udział w operacjach policyjnych, skierowanych przeciwko ruchowi oporu. Po wydłubaniu aliantów razem z formacjami SS członkowie „Sezen Perrot” znaleźli się w Niemczech. Tam urodził się i wychował Gerhard Peresse pod okiem ojca, który urządził się w pobliżu Monachium, gdzie do dziś mieszka. W przeciwieństwie do syna, nie może bowiem wrócić do Francji, gdzie musiałby odpowiedzieć za swoje czyny z okresu wojny.

Nie jest to dużo, jeśli porównać to z „wycieczkami” FLN, który więcej eksplozji powoduje w pół godziny, a „bilans” ubr. zamknął liczbą 258 zamachów bombowych. We Francji w tym okresie zanotowano 548 wybuchów (w 1974 r. — 282 eksplozje, w 1975 — 499, w 1976 — 487). Ile zdarzy się ich w br? Co jeszcze wyliczy w powietrze? W pałacu wersalskim powołano służbę bezpieczeństwa, która każdego zwiedzającego (2 mln rocznie) traktowała jak potencjalnego zamachowca. Ale ARB — jak uczy doświadczenie — może mieć swoich następców, bo często wystarczy pokazać drogę. Wśród tych, którzy porwali samoloty, też ktoś był pierwszy...

I jeszcze jedna, przynajmniej dla mieszkańców Zachodu refleksja. Dotychczas trzeba było pilnować skarbców, samolotów, polityków, bogatych ludzi. Od 26 czerwca trzeba zastrzeżać przesyły zwiedzających cennych zabytków. Jeszcze trochę, a pilnujących będzie więcej niż pilnowanych i oby tych, którzy pilnują, też nie trzeba było specjalnie ochraniać.

MACIEJ KUCZEWSKI

(Paryż — PAP)

Styczińska Konferencja Samorządu Robotniczego Huty Szkła „Białystok” nie przyjęła w pierwszej wersji planu dyrektywnego zjednoczenia na rok 1978.

Plan ilościowy satwierdziłmy co do sztuki — mówi przewodniczący Rady Zakładowej, Henryk Gittel — ale wartościowego, nie. Oznaczałoby to bowiem wzrost produkcji droższych wyrobów, np. zdobionych.

Nie chodzi o to, żeby za jedną szklankę płacić dziesięć złotych, kiedy może kosztować ona pięć złotych i spełniać tę samą funkcję — dodaje przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMR, Jerzy Dziemianowicz. — W interesie

społeczny interes wymaga więc zwiększenia produkcji tych wyrobów. Co na to samorząd robotniczy?

Moce produkcyjne Huty pozwalają na zwiększenie ilości wyrobów. Barierą stanowi deficytowe zatrudnienie i duża fluktuacja załogi. W ubiegłym roku zwolniono się z pracy 379 osób (nieco mniej niż w roku 1976), co przy zatrudnieniu rzędu 1100 stanowi trzecią część załogi. Działania zmierzające do zlikwidowania tej bariery, są następujące:

czu 30 lat życia. Jest wśród nich cały 9-osobowy Zarząd Zakładowy ZSMR. Jego rola jako przedstawiciela całej hutniczej młodzieży, to kształtowanie nawyków współodpowiedzialności i współdecydowania w sprawach zakładu.

Młodzi wprawiają się do tej roli — ocenia dyrektor, Aleksander Sokół. Na forum KSR Zarząd Zakładowy ZSMR nie jest szczególnie aktywny. Owszem, wnoszą swój wkład w opracowanie programów, realizuje nałożone na organizację młodzieżowe zadania. Kola ZSMR rozwijają się (powołano je w hucie szkła gospodarczego, oświatowego i

W interesie społecznym

społecznym bynajmniej nie leży zawyżanie cen, w interesie naszej załogi, także nie. Przecież my również jesteśmy odbiorcami własnych wyrobów.

Oczywiście, po korektach plan zarówno jakościowy jak i ilościowy został przyjęty i jest on większy niż w roku ubiegłym.

Konferencja samorządu robotniczego, skupiając cały aktyw robotniczy i pracowniczy zakładu, współdecyduje o kształcie planów produkcyjnych i o najlepszych metodach jego wykonania zgodnie z ogólnospołecznym interesem. W ten sposób organa samorządu robotniczego spełniają funkcje kontroli społecznej w stosunku do administracji przemysłowej.

KSR Huty „Szkła Białystok” postąpiła właśnie zgodnie z interesem społecznym. Na rynku najbardziej poszukiwane są zwykłe tani wyroby ze szkła, szklanki, spodki, kieliszki. Złoczone paski czy wyszlifowany kwiatek, znacznie podrażający towary, najczęściej wcale nie jest pożądanym przez nabywcę.

Alie szklanki, spodki, kieliszki są artykułami bardzo deficytowymi, podaż daleko nie zaspokaja popytu. Ogół-

stwo takich warunków pracy i socjalno-bytowych, aby zachęcały one do zatrudnienia się w hucie i pozostawiania tutaj na stałe, wreszcie społeczno-zawodowej młodzieży, wreszcie mechanizacji uciążliwych prac ręcznych, która pozwala na wzrost produkcji przy znacznie mniejszym zatrudnieniu.

Kiedy przegląda się dokumentację KSR w Hucie „Białystok”, nie ma wątpliwości, że działania te są w centrum uwagi samorządu robotniczego. Odzwierciedlenie w praktyce równowagi i produkcji oraz warunków pracy i życia załogi, zajmowanie się społecznymi warunkami realizacji zadań produkcyjnych, to nader istotna sprawa.

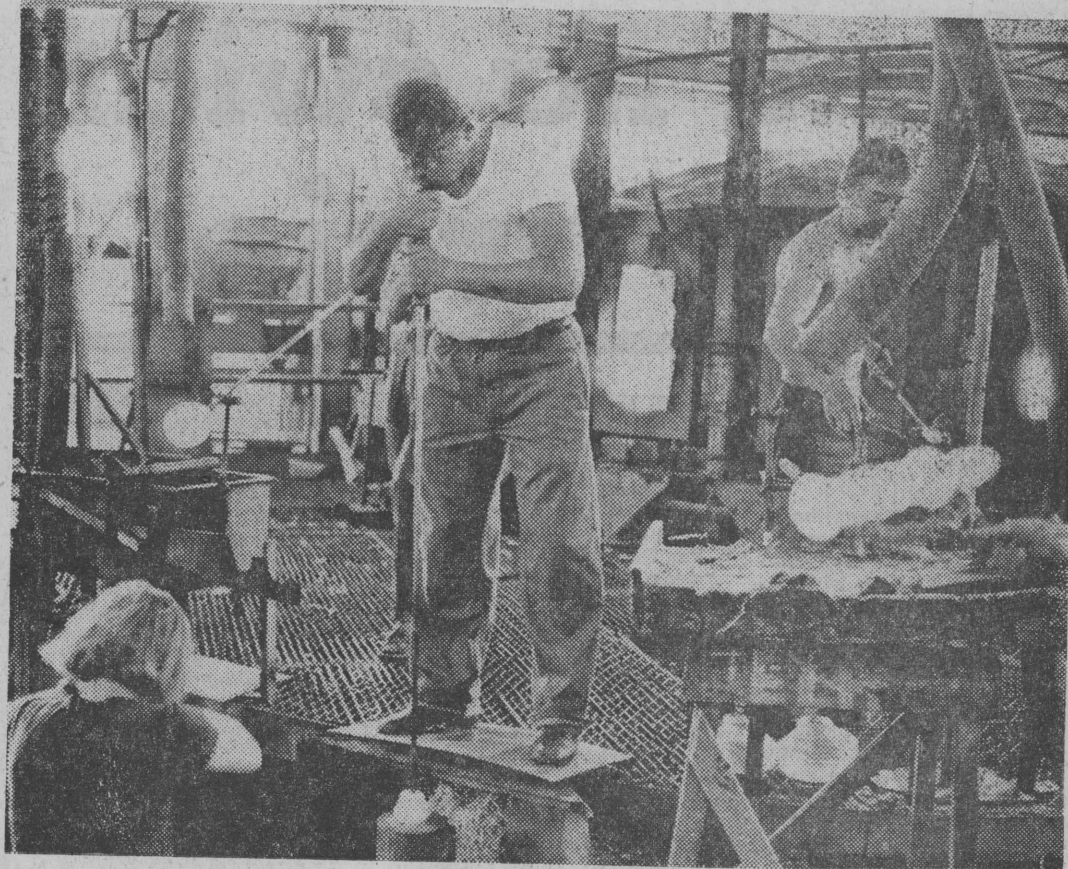
Jak na zakład, który w przyszłym roku obchodzić będzie 50-lecie działalności, Huta ma młodą załogę. Średnia jej wieku wynosi 30 lat. W najważniejszych działach produkcyjnych, jednocześnie najtrudniejszych, pracują niemal wyłącznie sami młodzi ludzie.

W 37-osobowej KSR 19 członków nie ukończyło jesz-

ce 30 lat życia. Jest wśród nich cały 9-osobowy Zarząd Zakładowy ZSMR. Jego rola jako przedstawiciela całej hutniczej młodzieży, to kształtowanie nawyków współodpowiedzialności i współdecydowania w sprawach zakładu.

To prawda, iż w gruncie rzeczy sprawami młodych zajmuje się cały KSR. Ci do trzydziestki i ci po trzydziestce. A przewodniczący KSR, I sekretarz KZ PZPR, Ryszard Sokół, to były przewodniczący organizacji ZMS-owskiej w Hucie, ciągle jeszcze aktywista młodzieżowy (nawiasem mówiąc, jedzie na Festiwal w Hawanie). Ten przykład to dobry prognostyk dla „wprawiających się” do roli współgospodarzy członków Zarządu ZSMR.

W umacnianiu roli samorządu niezmienne istotne jest zwiększenie aktywności wszystkich organizacji, wchodzących w skład KSR, w tym także



Jak na zakład, który w przyszłym roku obchodzić będzie 50-lecie działalności, Huta ma młodą załogę.

Fot. Z. LENKIEWICZ

ZSMR. Jest jeszcze wiele spraw pozostających na uboczu. W Hucie chociażby racjonalizacja i wynalazczość, którą utopiono kiedyś w biurokratycznych zarządzeniach. Nic nie zrobiono jeśli chodzi o fundusz dla młodych małżeństw, nie wiadomo nawet, na ile jest on potrzebny.

Jak pozyskać kadry dla zakładu? Najlepszą metodą jest szkoła przyzakładowa. Huta Szkła ma taką, trzyletnią, zasadniczą. Jej absolwenci to pracownicy, którzy stwarzają najmniej kłopotów. Mają możliwość kontynuowania nauki w technikum chemiczno-ceramizacyjnym w Wołominie. Nikomu zresztą nie stawia się przeszkód w dalszym kształceniu.

Ale absolwenci szkoły przyzakładowej, rzędu 20 rocznie, to kropla w morzu obecnych potrzeb Huty. Prowadzi się więc werbunek pracowników, przyciąga do zakładu. Opiekunowie zwerbowanych młodych ludzi, za dobrą ich adaptację społeczno-zawodową otrzymują specjalną premię.

Zwerbować pracowników to jeszcze nie wszystko. Trzeba stworzyć odpowiednie warunki, aby ich zatrzymać. Praca w hucie jest ciężka, wyczerpująca. Podejmując się działania, aby ją ułatwić. Np. wprowadzone zostaną półautomaty do produkcji kloszy oświetleniowych w kształcie kul. Wyeliminuje się uciążliwe dmuchanie płucami, produkcja wzrośnie o 50–100 proc. w zależności od wyrobu, a zatrudnienie zmaleje o 30 proc. Przedyskutowano już wstępnie budowę linii automatycznej do produkcji szkła prasowanego. Dotychczas robi się to na prasach ręcznych.

Z inicjatyw KSR dokonano przeglądu stanowisk pracy. Na jednym z posiedzeń omówiono możliwości zwiększenia efektywności działania w dziedzinie poprawy warunków pracy i likwidacji zagrożeń zawodowych. Opracowano program poprawy warunków bhp.

Istotne dla pracowników są także warunki socjalno-bytowe. W okresie od 1970 r. przy-

dzielono załozę 130 mieszkań. Ale to ciągle mało. Do pracy przy wykończeniu bloku, który spółdzielnia mieszkaniowa ma przekazać Hucie, zgłosiło się 120 osób. Nie brak funduszy na wkłady mieszkaniowe. Budowany jest hotel robotniczy na 120 miejsc wraz z całym zapleczem: stołówką, świetlicą, klubami. Zaspokoi to wreszcie wiele potrzeb.

Zakład ma ośrodek wczasowy w Wołcie nad Bugiem — 15 domków campingowych. Na potrzeby sobotnio-niedzielnego wypoczynku zaadaptuje się budynek po szkole w Grzybowcach. W planie jest — po zakończeniu inwestycji na terenie zakładu, urządzenie kortów tenisowych.

I jeszcze jedno. Problematyka adaptacji społeczno-zawodowej ujęta została w zakładowym programie zabezpieczenia zadań, co podkreślono w programie pracy ideowo-wychowawczej. Świadczy to o randze problemu, jaki nadano mu w hucie.

ANIELA ŁABANOW

Rynu na świat otwarcie

Urządzie, choć to dopiero szczyt czerwca, przygotowania do święta w pełnym toku. Program ma być taki: na początek uroczysta sesja Miejskiego Związku Turystyki, gdzie darennie pytać o nocleg. Jedyna inwestycja turystyczna w mieście i gminie — zjazd — buduje się czwartym sezon i prawdopodobnie w przyszłym otworzy podwoje. W FWP recepcja czynna do 18 i kłopot jest z odnalezieniem jej wśród domów z przemalowanymi terminami rozbiórki.

Bez obawy, przyjdzie o wiele więcej. Ludzi zawsze interesują sprawy ich miasta — szefowa od kultury wypisuje plakaty i proponuje, ot, tak sobie, a nuż szef zaakceptuje, by spektakl powtórzyć za biletem po 40 zł. — Fundusz moglibyśmy podreperować — doradza.

Później, po kilkugodzinnej rozmowie stoimy pod dziesięciu u podnóża zamku. Jeszcze próbujemy przekonać się o możliwościach. Wykładam statut trzynastowiecznych dobiek, poszukiwam, przemysł. Oni mają to jak na dłoń od lat co najmniej dwudziestu. Może dlatego trudno mi zrozumieć całą złożoność ryńskiej rzeczywistości w kontekście czasu przyszłego? Myślę jedynie, czy ponad dwa tysiące osób potrafi żyć, mieszkać, pracować tylko czasem przyszłym? A w ogóle głupio tak mówić na oczach wszystkich, gdy słów nie starcza i Wójt, stary peeperowiec, zamyka dyskusję stwierdzeniem uniwersalnym: — Z ludźmi trzeba być, zwyciężać i po prostu — z ludźmi. Człowiek, nawet jeden, to skarb i dlatego każdego wysłuchać należy, sprawę zbadać, potraktować jak na wiek i stan przystało. Z ludźmi, po ludzku, o wiele więcej można zrealizować...

PRZEWODNIK PO RYNIE

Autobus przystaje w rynku, skąd gwałtownie rozchodzi się ulice. Przynajmniej jest rozkopany deptak, bo gaz zakładał i to, obok zadowolenia, wywołuje złość. W dół jest restauracja „Podzamcze”. Dalej ko-

ście iby, polna droga ze sterami gnojny z fermy ciętą i zwiezioną budulcem. Tędy chodzą czasowe ośrodki górniczego „Sośnica”, gdzie darennie pytać o nocleg. Jedyna inwestycja turystyczna w mieście i gminie — zjazd — buduje się czwartym sezon i prawdopodobnie w przyszłym otworzy podwoje. W FWP recepcja czynna do 18 i kłopot jest z odnalezieniem jej wśród domów z przemalowanymi terminami rozbiórki.

Nie ma w Rynie hotelu, domu wycieczkowego, a był, schroniska, wykazu kwatery, „choćby turystykę” — mówi mi wiodarze — stawiamy po rolnictwie na drugim miejscu”. Przy ludzie szczerbie, jako że dewizą sągraniczników przyjmowane są chętnie anizeli złotówki można podjąć nocleg prywatnie.

Do tej pory — słyszę opinie — obecność Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w tej części Suwalszczyzny spowodowała się do umiarkowania Rynu w perspektywicznym programie uwczasowienia regionu. Szkoda, że turystyka dzisiaj to kość pewny, na którego

warto postawić. A tak tracimy wiele: i WPT, i my.

Nie dziwota więc, że wcale nie na miarę przyszłego kurortu jest wachlarz letnich propozycji.

Nabrzeże Jez. Ryńskiego ze śladami dawnych zmagających się z żywiołem, gdzie przy drewnianym moście kilkanaście żagłówek, mała plaża nad jez. Olów, sześć sklepów zamkniętych po godzinie, pora i bar o optymistycznej nazwie „Zgoda”.

Z zabytu jest wiatrak holenderski, zamieniony przez kogoś pomyślowego — podobno — przytulne gniazdko. Zamek — obowiązuje cel pielgrzymek urlopowiczów są w sobie jest historia, instytucja i miejscowym Olimpie. Aż strach pomyśleć, co by w nim można było urządzić, skoro 12 sztydów na branie nie wyczerpuje jego pojemności. Drugie tyle biur mieści się bez zudnie afirmacji. Jak na przykład muzeum, założone przez Albina Nowickiego, niestrużonego ordonownika polskość, społecznika, wybitnego działacza na Warmii i Mazurach, którego nazwisko wymawia się w Rynie z estymą i godnością. Gromadzących latami zbiorów nie po-

wstydziłyby się żadna placówka państwowa, a muzeum ryńskie nie jest, bo, jak dotąd, w Suwałkach nie zdecydowano się na inwentaryzację eksponatów i ich formalne przejęcie.

Do remontu zamku przystąpił się najmocniej. Czas nie ma względów i budowa, w której, jak głosi wieść Wallenrod zasłada, rozpływa się coraz szybciej. Ponoć ćwierć miliona, jakie należałoby wysupłać na remont kapitalny i rewaloryzację wnętrza w średniowiecznym stylu oszczędzając zapasy entuzjastów. Aczkolwiek nie wszystkich. Najnowsze wiadomości podają o mecenasie bogatym, instytucji majętnej, gotowej na swe barki wziąć ciężar obowiązków.

Odrębnym wątkiem jest klub oświatowy Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Pomimo dociekań nie dowiedziałem się, a przynajmniej nie udało mi się wydomagać, na jakich zasadach on funkcjonuje. — Każdy jest dobry, kto daje pieniądze — kwituje tamte gospodarze i proszą, by o tych 20 tysiącach dotacji na klub nie wspominać.

OSIĄGNIĘCIA I NIEDOCIĄGNIĘCIA

W marcu naczelnik — Stanisław Dąbrowski zaprezentował radnym plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta i gminy na rok 1978. Wystąpienie zawierało obszerny omówienie problemów rolnictwa, budownictwa, gospodarki komunalnej, realizacji czynów społecznych, przemysłu. Um-

Ciąg dalszy na str. 4

Problemy prawa pracy

Jeśli orzekać — to zgodnie z prawem

1 stycznia 1975 roku wraz z wprowadzeniem w życie kodeksu pracy powołano cały system organów rozstrzygania sporów wynikających ze stosunku pracy — zakładowe i terenowe komisje rozjemcze, terenowe komisje odwoławcze do spraw pracy oraz okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych.

Zakładowe komisje rozjemcze działają przy wszystkich jednostkach gospodarczych zatrudniających ponad 100 stałych pracowników oraz spółdzielniach pracy o liczbie ponad 50 pracujących. Nie zostały one natomiast powołane w państwowych jednostkach budżetowych: urzędach, bankach, szkołach, organizacjach społecznych i politycznych, niezależnie od liczby zatrudnionych. Ewentualne spory pracownicze tych zakładów rozwiązywane są przez terenowe komisje rozjemcze działające przy naczelniczych miast. W woj. białostockim terenowe komisje rozjemcze i odwoławcze do spraw pracy istnieją w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Sokółce.

Niemniej więcej to samo można powiedzieć o działalności terenowych komisji rozjemczych, chociaż pod względem prawnym ich praca jest znacznie trudniejsza.

Natomiast praca zakładowych komisji rozjemczych pozostawia sporo do życzenia. Niektóre z nich rozstrzygają sprawy w niepełnych kompletach orzekających i nie zawsze do nich należą, co błędnie uzasadniają swoje orzeczenia, nie prowadzą postępowania dowodowego. Dlatego też członkowie tych komisji wymagają szkolenia w zakresie prawnym. Potrzebny jest też tym komisjom odpowiedni nadzór nad trybem ich działania.

Pierwszy okres działania nowych komisji przypadł, jak wiadomo, na wstępny etap wprowadzania do praktyki unormowań kodeksu pracy. Ponieważ jego przepisy nie we wszystkich zakładach były dobrze znane, na tym tle rozłożyły się dodatkowe konflikty decyzyjne i potem odwołania od nich. Dlatego też w tym okresie do wszystkich komisji sji wpływały najczęściej sprawy.

W ciągu drugiego i trzeciego roku pracy komisji następował spadek liczby rozstrzygniętych spraw, widoczna była poprawa działalności orzekającej. Jeśli zdarzały się uchybienia, to dotyczyły głównie stosowania przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy i kar porządkowych.

Wszystkie terenowe komisje odwoławcze w chwili obecnej posiadają należytą

obsługę, sprawy pracownicze rozpatrywane są we właściwych składach orzekających i w ustawowych terminach. Merytorycznie orzeczenia są trafne i tylko niektóre wymagają uzupełnienia materiału dowodowego w instancji odwoławczej.

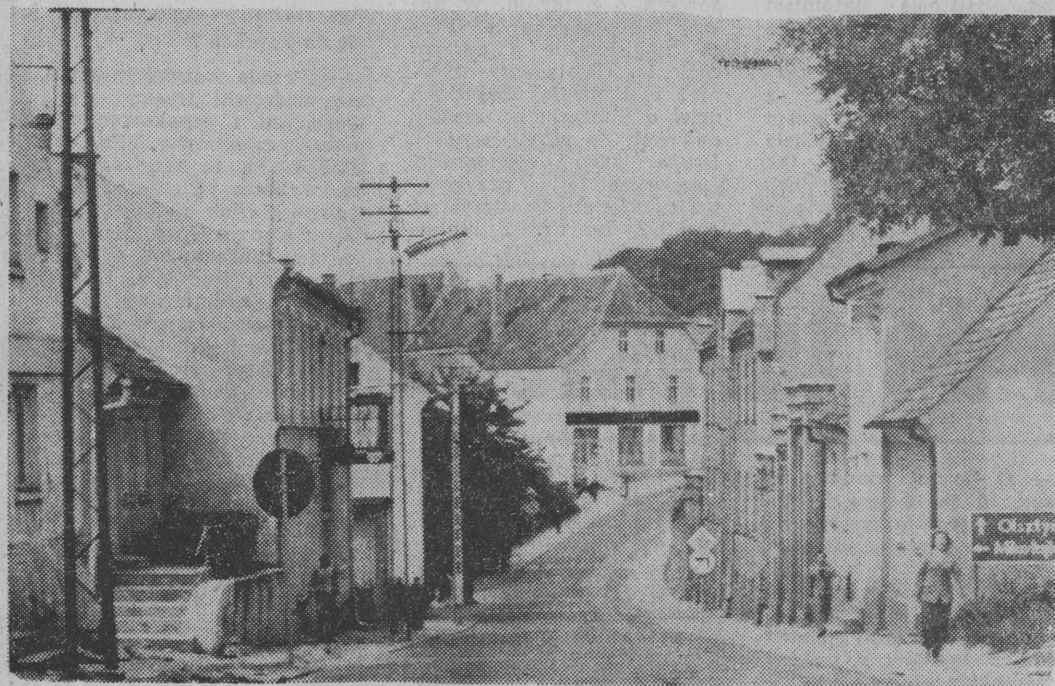
Mniej więcej to samo można powiedzieć o działalności terenowych komisji rozjemczych, chociaż pod względem prawnym ich praca jest znacznie trudniejsza.

Natomiast praca zakładowych komisji rozjemczych pozostawia sporo do życzenia. Niektóre z nich rozstrzygają sprawy w niepełnych kompletach orzekających i nie zawsze do nich należą, co błędnie uzasadniają swoje orzeczenia, nie prowadzą postępowania dowodowego. Dlatego też członkowie tych komisji wymagają szkolenia w zakresie prawnym. Potrzebny jest też tym komisjom odpowiedni nadzór nad trybem ich działania.

Pierwszy okres działania nowych komisji przypadł, jak wiadomo, na wstępny etap wprowadzania do praktyki unormowań kodeksu pracy. Ponieważ jego przepisy nie we wszystkich zakładach były dobrze znane, na tym tle rozłożyły się dodatkowe konflikty decyzyjne i potem odwołania od nich. Dlatego też w tym okresie do wszystkich komisji sji wpływały najczęściej sprawy.

W ciągu drugiego i trzeciego roku pracy komisji następował spadek liczby rozstrzygniętych spraw, widoczna była poprawa działalności orzekającej. Jeśli zdarzały się uchybienia, to dotyczyły głównie stosowania przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy i kar porządkowych.

Wszystkie terenowe komisje odwoławcze w chwili obecnej posiadają należytą



RYN — marzenia do wybiecia się ponad przeciętność.

Fot. A. Gawęcki

Rynu na świat otwarcie

Ciąg dalszy ze str. 3

knęły jakoś zagadnienia oświaty i kultury, opieki zdrowotnej, handlu i usług.

Nie oznacza to bynajmniej, iż infrastruktura w tym zakresie jest na tyle wykształcona i w stopniu zadowalającym spełnia swe funkcje, że marnotrawstwem czasu byłoby o niej dyskutowanie.

Wygląd Rynu, zapoznanie się m.in. z działalnością handlu i usług, a także przeprowadzonych wiele rozmów z jego mieszkańcami i wczuwanie się w ich życie, nie przekonują, że wyliczanie z impasu jest zlikwidowanie niedostatku mieszkań.

Zatem — mieszkańca, bo-
lącza ogólnonarodowa.

W powojennym trzydziestolecu, a dokładniej w latach 1966—75, wybudowano 130 lokali spółdzielczych i to „głównie za czasów przewodniczenia Adeli Dusyn, która widziała gradację potrzeb”. Doliczmy do tego

kilkanaście domków jednorodzinnych i będziemy mieli obraz nowego Rynu. Bieżąca pięciolatka przyniesie tylko 40 mieszkań. Wciąż — 40 mieszkań dla ponad stu członków i jeszcze więcej kandydatów SM „Mamry”, a siedzibą w Giżycku.

Sprawa kolejna to ludzie, których działalność wyznacza awans miasta. Obserwując się spadek zawieranych małżeństw i spadek urodzeń. 64 stopnie na drugie piętro lokalnego USC to tylko jedna z barier, bo istotniejsza jest brak dopływu świeżych sił. W wykształconej kadry z zewnątrz widzi się czynnik konsolidujący środowisko, które by nadawało ton wielu ambitnym poczynaniom. In-
sprowało społeczeństwo miasta do wybiecia się ponad przeciętność. „Nieatrakcyjne miejsca pracy, brak perspektyw dla młodzieży, ma-
molestaczkowy marazm, kon-
neksje” — tymi uzasadnieniami niektórzy próbują

przekonać, że nawet aktywnie włączenie się w nurt życia Rynu niczego w nim nie zmieni.

— Prawdą jest, że sprawa do załatwienia na przedwczoraj przez te lata uzbierało się sporo.

Gospodarze wymieniają: — szkoła — dziesięciolatka, przedszkole, ośrodek zdrowia, dom kultury, teren pod budownictwo indywidualne, doprowadzenie gazu, oczyszczalnia, kanalizacja, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych, estetyka miasta... Proszę jednakże podać nam przykład, gdzie z podobnymi trudnościami nie borykają się władze?

W Istocie — nie jestem w stanie odeprzeć argumentu.

— Zaczniemy od początku. W tym roku oddamy 108 mieszkań z budownictwa zakładowego PGR, największego potentata finansowego w gminie. Pół tysiąca lokali, których budowę podejmujemy sukcesywnie od roku następ-

nego mówią same za siebie. Budownictwo indywidualne — nie możemy ruszyć bez zatwierdzenia planu przestrzennego zagospodarowania gminy. Wiemy jednak, że do końca tego roku będzie on zaakceptowany i wiemy również, że zaproponowaliśmy tam 300 działek. I wtedy będzie możliwe to, o czym rozmawialiśmy — o stworzeniu ludziom naprawdę godziwych warunków życia, o ściągnięciu do Rynu tych, co dzisiaj dojeżdżają z Wilkas i Giżycka, o kształtowaniu się rodzimego środowiska — aktywnie.

— Nie przejdziemy obojętnie obok rozbudowy bazy handlowej. W tym roku zaczynamy pawilon za 4,5 mln zł, bliźniaczy rozpoczniemy w przyszłym. W najbliższych latach chcemy postawić wielki dom towarowy. Wykorzystujemy każdą inicjatywę rozszerzenia prywatnych usług i usprawnienia sieci usług publicznych. Rok 1979 oznacza również będzie rozpoczęcie budowy przedszkola — też z nakładów PGR, do końca bieżącego uporamy się z założeniem sieci gazowej. Później zainicjujemy szeroki frontem, głównie w czynach, prace nad ulepszeniem miasta.

— Wyznacznikami rozwoju Rynu będą dwie gałęzie: rolnictwo i turystyka. Przemysłu nie będziemy rozwijać i dlatego, że nie zachodzi ku temu potrzeba, i dlatego również, że kłóciłoby się to ze zdrowym rozsądkiem lo-

kalizowania go w regionie, mającego być w przyszłości zapleczem wypoczynkowym Polski. Nastawiamy się na dynamiczną intensyfikację wysokotowarowego rolnictwa, głównie indywidualnego. 67 kart gospodarstw specjalistycznych jest w tej mierze dobrym początkiem. Ponadto: odczeka w Wejdykach, ośrodek wypoczynkowy Kozienic, Uniwersytetu Wrocławskiego w Rybicku, inwestycje PGR — nie można powiedzieć, by w Rynie i gminie czas stanął w miejscu.

W SIEBIE UWIERZYĆ

Przy ul. Świerczewskiego stoi dom, w którym mieszkał kiedyś pierwszy burmistrz. Nad frontowym wejściem, jak przystało na siedzibę władz, herb grodu: zraniony jeleń pod drzewem spoczywający. Powiadają, że dawniej rynnianie, po ważniejszych dla miasta debatach, zwykli byli przychodzić tu i obserwować godło: jeśli zwierzę wstanie, znak to widomy, że odmień się dzieje Rynu, lepszym losom potoczy historia.

Przez całe dziesięciolecie albo historia dla Rynu łaskawa nie była, albo komus popłatało się z tym bajaniem. Faktem jest, że dokonywane się wokół przeobrażenia ledwo muskały dotąd ryńską codzienność.

— Może to wynika z tego, że my na kratach najpierw jednego, drugiego województwa? — zastanawia



Mocny atut — ciąg akwenów, łączący się z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi, jest magnesem dla tysięcy wczasowiczów.

Fot. A. Gawęcki

się emerytowany pedagog. — Chociaż nie! Tłumaczenia trzeba poszukać w nas. Obserwujemy ludzi i powiem: społeczeństwo mamy ofiarne i zaangażowane w miejskich sprawach. W czasie ostatniego Czynu Partijnego

frekwencja była duża. Tylko w tym roku wypracowaliśmy wspólnie milion osiemset tysięcy. Młodzież też mamy uśpiantą. To przecież ona zrobiła ze starych piwnic zamku klub „Pojezierze”. — A może Rynu na świat

otwarcie takie trudne — de-
liberuje sędziwy nauczyciel, że wśród nas zabrakło ludzi pokroju Dusyn! Nowelkę? U nich nie tylko piękne słowa, ale i robota była —

ANDRZEJ GAWĘCKI

Obóz dowódców młodzieżowych drużyn OSP

Staraniem Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Łomży przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego OSP zorganizowany został w Koźle nad Pisą obóz szkoleniowy dla przyszłych dowódców młodzieżowych drużyn OSP.

Grupa 105 dziewcząt i chłopców, dzieci rolników w dniach od 1—21 lipca doskonalili swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie organizacji przeciwpożarowej, zagadnień prewencyjnych i operacyjno-technicznych. Przeprowadzono również na rzecz środowiska 350 godzin przy pielęgnacji szkółki leśnej w Wincentach i przeprowadzi kontrolę stanu ochrony przeciwpożarowej w okolicznych wsiach.

— Młodzież zorganizowana jest w czterech grupach wiekowych — mówi komendant obozu por. p. Józef Drewnowski. — Najmłodsi uczestnicy liczą sobie po 13 lat. Na biwaku są też przyszli członkowie reprezentacyjnej orkiestry deley z Grajewa. Mają tu doskonałe warunki do ćwiczeń. W razie niepogody stoi do ich dyspozycji duży namiot, który zarazem stanowi świetlicę, wyposażoną w niezbędny sprzęt muzyczny. Nad sprawnym przeprowadzeniem szkolenia czuwa 9 instruktorów — wychowawców.

16 lipca na terenie obozu odbędzie się finał wojewódzkiego konkursu „Młodzież w walce z pożarem”, trwającego od kwietnia br.

Fot. Gabor Lorinczy



Pomóc tym, którzy pomagają

Blisko 55 proc. gospodarstw w woj. łomżyńskim prowadzonych jest przez rolników, którzy skończyli 55 lat. Tymczasem migracja młodości ze wsi do miast jest ciągle duża. Około 4 proc. gospodarstw nie ma następców. Rosnie więc i będzie rosła liczba osób potrzebujących i wymagających opieki. Opieka zazwyczaj ma formę świadczeń pieniężnych. Pewne sumy przydzielają się z funduszy, którymi dysponują urzędy gminne. Zapewniono też pomoc lekarską. Jest również wiele form świadczeń w naturze.

W woj. łomżyńskim postanowiono jednak zrezygnować z tej formy pomocy jaką jest wydawanie odzieży, sprzętów domowych itp. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW zamierza przeznaczyć więcej środków na pomoc finansową.

Domu pomocy społecznej to osobny temat. Sytuacja nie jest najlepsza. Pracownicy, dysponujący 101 miejscami w domu dla dzieci opóźnionych w rozwoju i domy pobytu dziennego dla ludzi starszych w Zambrowie. Tymczasem najpilniejszą potrzebą regionu określa się na nie mniej niż 300 miejsc. Tytu ludzki wymaga szczególnej opieki — reńców, przewlekłe chorych, cierpiących na schorzenia układu nerwowego.

Pozostawienie człowieka w wieku podeszłym jak najdłużej w dotychczasowym środowisku ma ogromne znaczenie dla jego psy-

chiki. Dlatego dąży się do przeprowadzenia zasadniczych zmian w formach pomocy. Przyczynając od zawodowej aktywizacji ludzi starszych — praca w niepełnym wymiarze godzin, prace społeczne, życie kulturalne, klub seniora itp. aż do objęcia szerokiego kręgu ludzi samotnych działalnością opiekunów społecznych. W tym ostatnim przypadku szczególną uwagę zwraca się nie tylko na dobre przygotowanie fachowe opiekunów, pogłębianie znajomości psychologii, elementów medycyny, ale również na daleko idące formalizowanie kontaktów opiekun — podopieczny.

Na przełomie br. we wszystkich zespółach opieki zdrowotnej w woj. łomżyńskim powstały działy służb społecznych. W gminnych ośrodkach zdrowia zatrudniono pracowników społecznych. Wiele pacy włożono w dobór odpowiednich osób — ludzi zaangażowanych, na poziomie, o dużej znajomości problemu i rozeznanie środowiska. Efekty tego powinny procentować nie tylko w codziennej pracy.

Obowiązkiem ludzi kierujących sprawami gmin i miast jest udzielanie daleko idącej pomocy tym, którzy pomagają. Czy tylko Zambrowi mógł się zdobyć na wydzielenie lokatu potrzebnego na dom całodziennego pobytu? Czy nie stać na to Łomży, Kolna, Wysokiem Mazowieckiem, Ciechanowem, Szepietowem — wszystkich pozostałych miast i gmin? (zp)

- * 3,2 TYS. NOWYCH MIESZKAŃ DO 1990 ROKU
- * ROZBUDOWA URZĄDZÓW INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ
- * PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY I ZAKŁADY KOLEJOWE I CENTRUM ZAINTERESOWANIA

Znacząca rola Łap w aglomeracji białostockiej

W planie zagospodarowania przestrzennego woj. białostockiego ŁAPY jako ośrodek regionalny wchodzi w skład aglomeracji białostockiej. Perspektywy rozwoju gospodarczego związane są przede wszystkim z rozbudową Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego oraz dalszym rozwijaniem funkcji usługowych miasta.

Przewiduje się, że blisko połowę ogółu zatrudnionych w mieście stanowić będą pra-

cownicy przemysłu spożywczego. Przy cukrowni uruchomione zostaną oddziały: gorzelnicy, drożdży pastewnych, suchego lodu i cukierków.

Znaczne nakłady przeznaczone zostaną na rozbudowę urządzeń infrastruktury technicznej i społecznej (ulice i drogi, sieć wodociągowa — kanalizacyjna, zakończenie budowy oczyszczalni ścieków, wiatyki, obiekty oświaty i kultury). Kontynuowane będą roboty melioracyjne w części doliny Narwi, a na rze-

ce tej w rejonie Uhowa stanie nowy most (termin do 1990 r.). W planach znajduje się również elektryfikacja stacji kolejowej.

Mieszkańców Łap zainteresuje zwłaszcza wiadomość o wydatnym zwiększeniu tempa budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, iż do roku 1990 wybudowanych zostanie około 3,2 tys. nowych mieszkań. Terminowa realizacja tych ambitnych zamierzeń zależy jednak od zwiększenia wysiłku załóg przedsiębiorstw budowlanych. (p)



W tym sezonie aura jest dla nas niełaskawa i rzadkie są momenty ładnej pogody, jak ten, uchwyciony przez naszego fotoreportera nad jez. Pomorze.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Frontem do turystów

styczna. Wśród członków TPS jest kilku przewodników PTT-K, m.in. Janusz Twarowski, Janusz Kosmacewski i ja. Staramy się przybliżyć ludziom z różnych stron kraju historię i dzień dzisiejszy Supraśla.

— O czym pan najchętniej opowiada?

— O Supraślu mogę mówić godzinami. Pięćdziesiąt lat mieszkam w tym mie-

ście, a więc jego dzieje kształtowały się razem ze mną. Historię natomiast znam z książek, opracowań oraz opowiadań starych ludzi. Przy ogniskach harcerskich, na spotkaniach z wczasowiczami opowiadam więc zarówno o Kodeksie Supraślskim, freskach — jak również np. o wydarzeniach z okresu II wojny światowej.

— O ile mi wiadomo w ciągu 10 lat swego istnienia TPS zdołało zgromadzić wiele ciekawych materiałów.

— Towarzystwo posiada sporą bibliotekę dzieł dotyczących Supraśla. Mam również dokumenty, zdjęcia i wycinki prasowe. Ostatnio rodzina zmarłego niedawno członka TPS, wielkiego miłośnika tego miasta Jana

Garstki przekazała nam dwa albumy wycinków prasowych o Supraślu. W naszej bibliotece są też prace magisterskie o naszym regionie. Posiadamy również bibliografię wszystkich dzieł o Supraślu od czasów dawnych do współczesności.

Drugą taką bibliografię, jeszcze pełniejszą przygotowuje członek Towarzystwa Józef Zyskowski. Z biblio-

— A wracając do turystyki. Co poleciłby pan wszystkim wybierającym się do Supraśla?

— Przede wszystkim piesze wędrówki trasami wytyczonymi i oznakowanymi przez członków TPS i PTT-K. Są to trzy szlaki, do wyboru. Piętnastokilometrowy szlak zielony wiedzie z Kopnej Góry, poprzez Łaźnie, Surazkowie, Krzemienne do Supraśla. Dłuższy, bo 21-kilometrowy szlak żółty zaczyna się w Czarnym Bloku i prowadzi przez Złotą Wieś, Horodniankę, Studzianki, Sadowy Stok do Supraśla. Wreszcie szlak czerwony, najkrótszy, bo 12-kilometrowy zaczyna się w Królowym Moście i poprzez Kołodno i Cielczankę prowadzi do Supraśla.

Polecam gorąco taką wędrówkę, bo tylko w ten sposób można całkowicie ocenić walory pięknej ziemi supraślskiej.

Notowała:

L. CHALECKA-
POŁOCKA

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Nagroda Państwowa I stopnia

Nagrodę Państwową I stopnia za koncepcję realizacji mikrosyntezy termojądrowej metodą wybuchową uzyskał zespół w składzie: czł. rzec. PAN Sylwester Kaliski, dr inż. Jan Ba-growski, dr inż. Henryk Derentowicz, dr inż. Marek Fruczek, mgr Stefan Kowalski, dr inż. Krzysztof Kulicki, mgr inż. Robert Świerczyński i mgr Zbigniew Kazimierz Ziolkowski.

rownictwem czł. rzec. PAN Sylwestra Kaliskiego zaproponowano oryginalną metodę wybuchowej mikrosyntezy termojądrowej. Charakterystyka jest ona wysoką sprawnością przekazu koncentrowanej energii zawartej w materiale wybuchowym, dla plazmy deuterowej — wyższą o kilka rzędów wielkości

reakcji termojądrowej. W realizowanych jednocześnie w szerokiej skali badaniach doświadczalnych potwierdzono możliwość wytworzenia profilowanego obciążenia wybuchowego w układach płaskich i cylindrycznych, uzyskano po raz pierwszy w świecie w wybuchowych układach cylindrycznych znakomitą koncentryczność obciążenia oraz bardzo wy-

śnolowych rozpraszających się w ciążach stałych oraz w gazach. Należą do nich metody optyczne badań z wykorzystaniem elektronowo — optycznych i mechanicznych kamer fotograficznych oraz metody elektryczne z wykorzystaniem czujników elektromagnetycznych, oryginalnych czujników bi-metalicznych oraz rezystancyjnych. W ramach tych prac powstały unikalne konstrukcje kamer elektro-

nego kształtowania materiału wybuchowego oraz wysoką precyzję wytwarzania fal detonacyjnych o skomplikowanych konfiguracjach.

Specjalnego podkreślenia wymaga uzyskanie — w wyniku przeprowadzonych prac eksperymentalnych — reakcji syntezy termojądrowej. Uzyskanie generacji neutronów przy tej syntezie w niewielkim układzie wybuchowym w stożkowym targetie ze złota o średnicy 2 mm (przy podstawie stożka) jest ogromnym osiągnięciem naukowym i technicznym, potwierdzającym słuszność zaproponowanej teoretycznej idei wybuchowej mikrosyntezy termojądrowej.

Metoda wybuchowa — stwierdzają specjalizujący się w tej dziedzinie naukowcy — staje się metodą całkowicie konkurencyjną wśród innych realizacji mikrosyntezy termojądrowej. Jej niezaprzeczalne walory w porównaniu z metodami laserowymi lub metodami typu „Focus” i „Focus — Laser” bądź strumieni elektronów i jonów, to mniejsze nakłady finansowe oraz mniejsza złożoność techniczna. Stwarza to możliwość — stwierdza przewodniczący komisji prezydium Komitetu Nagród Państwowych — członkowi rzec. PAN — prof. Dionizy Smoleński — jej praktycznego pokojowego wykorzystania w koncepcji „Polskiej Elektrowni Termojądrowej”.

LECH SPRATEK (PAP)

Koncepcja realizacji mikrosyntezy termojądrowej metodą wybuchową

w porównaniu z układami laserowymi na cele stałym. Jednocześnie metoda ta jest technicznie mniej złożona i nie wymaga budowy złożonych urządzeń, a rozwój prac badawczych, których celem jest zbliżenie się do osiągnięcia pozytywnego odzysku energetycznego, jest możliwy bez znacznego podwyższenia nakładów finansowych.

Sylwester Kaliski — kierujący zespołem badawczym — rozwiązał teoretycznie problem wybuchowej profilowanej kompresji plazmy zapewniającej osiągnięcie w otoczeniu centrum kompresji warunków progowych

sokie parametry na czole intensywniejszej fali uderzeniowej w otoczeniu osi układu oraz wytworzenie w wybuchowych kompresjach układach stożkowych bardzo intensywne fale Macha o średnicy kilku milimetrów z ciśnieniami na ich frontach przekraczającymi 30 — 70 Mbar; uzyskane parametry pozwoliły na zastosowanie tych układów do odczynienia generacji neutronów syntezy termojądrowej.

Opracowano także — po przeprowadzeniu badań eksperymentalnych — szereg oryginalnych metod diagnostyki suwersilnych fal uderze-

nowo — optycznych smugowych i kadrujących, które są jedynymi tego rodzaju konstrukcjami w Polsce.

Dzięki tym konstrukcjom zaoszczędzono wiele setek tysięcy złotych dewizowych i jednocześnie przyspieszono realizację bardzo ważnego programu badawczego.

Zastosowano również po raz pierwszy jako silny materiał wybuchowy o doskonałej jednorodności strukturalnej, homogenicznej masie termoplastycznej — proch nitroglicerynowy o specjalnie dobranym składzie, uzyskując możliwość dowol-



NA ZDJĘCIU: mgr inż. Janusz Rózek i mgr Barbara Wolf w czasie wstępnego badania próbki planktonu morskiego z łowisk północno-zachodniego Atlantyku. CAF—Kwiatkowski

Badania planktonu morskiego

Stale zwiększające się połowy doprowadziły do znacznego przetrzebienia ryb w morzach i oceanach. Nie pomagają już zbyt liczne ławie rybnych przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń technicznych w tym również satelitarnych, ponieważ stanowią one tylko część wysiłków człowieka dla zapewnienia sobie darów morza na własnym stole.

W wielu krajach a także w Polsce prowadzone są badania biologiczno-ekologiczne mające na celu określenie przyczyn zmniejszenia i możliwości powiększenia zasobów ryb morskich na łowiskach.

W wyniku polsko-amerykańskiej umowy o współpracy w zakresie rybołówstwa, Morski Instytut Rybacki w Szczecinie prowadzi badania planktonu stanowiącego pokarm ławie rybnych w morzach i oceanach. Ponieważ każdy gatunek ryb żywi się jednym lub kilkoma gatunkami żyłówek morskich, na podstawie miejsc i obfitości ich występowania można z powodzeniem określić rejon koncentracji poszczególnych gatunków ryb, możliwości ich rozwoju, a także prognozować wielkość zasobów rybnych w różnych rejonach. Zakład Sortowania i Oznaczania Planktonu MIR w Szczecinie kierowany przez dra inż. Leonarda Ejsymonta dokonuje każdego roku ok. 4 tysięcy analiz planktonu morskiego pobranego z różnych głębokości na łowiskach północno — zachodniego Atlantyku i na terenie całego szelfu amerykańskiego. Biorąc w tym udział statki naukowe — badawcze USA, Polski, RFN, ZSRR i Francji.

Na podstawie otrzymanych danych prognozować będzie

można zasoby poszczególnych gatunków ryb w przyszłości. Jak wynika z badań planktonowych, na obfitujących niegdyś w ryby łowiskach północno-zachodniego Atlantyku, na skutek odłowienia zbyt dużych ilości dorsza, który żeruje na nieżyłecznym dla człowieka gatunku ryb Ammodytus Americanus, nastąpiło znaczne zwiększenie populacji tegoż Ammodytusa, a w efekcie zaburzenie równowagi ekologicznej, w wyniku czego spada ostatnio ilość zasobów ławie śledziowych. Rzecz w tym, że narybek „ammodytusa” rozwija się nieco wcześniej od narybku śledzi żerującego na tych samych gatunkach planktonu, wobec czego narybek tego — pierwszy się swoimi wyżywieniem — nie ma całkowitego zasoby planktonu zanim narybek śledziowy może z niego korzystać. Na skutek braku pokarmu następuje zagłodzenie olbrzymiej części populacji narybku śledziowego, który ginie masowo.

Być może, że polski ośrodek badania planktonu morskiego w Szczecinie — uznany za jeden z najlepszych na świecie — przyczyni się swoimi badaniami do racjonalizacji połowów morskich i w efekcie do zwiększenia zasobów rybnych w morzach i oceanach.

Tekst i zdjęcia: Damazy Kwiatkowski

Jaki naprawdę jest „Maluch”?

W I kwartale ub. roku radomski ośrodek Politechniki Świętokrzyskiej rozpoczął badania testowe „Fiatu 126p”. Ukończono je w maju br. a prowadzona eksperymentalna metoda tzw. próby warstwowej. Za warstwę w tym przypadku uznano jednostkę 10 tys. km przebiegu eksploatacyjnego, wyróżniając w zasadzie 10 warstw od 10 tys. do 80 tys. km przebiegu. Prócz tego w Łodzi badano „maluchy” do 120 tys. km przebiegu.

Obecnie zaczął się etap zbierania i podliczania danych. Wyniki, których należy oczekiwać w wrześniu br., odpowiadzą na wiele pytań i dadzą obraz tego „jaki właściwie jest ten nasz mały Fiat?”

Dotychczas mamy mnóstwo potocznych opinii na ten temat. Teraz będziemy mieli materiał obiektywny, uzyskany metodami naukowymi, a więc bliższy prawdzie. Przemyślimy motoryzacyjni i „Polmozyści” na przykład spodziewają się dokładnych danych o najczęściej występujących awariach, a zatem — o najbardziej potrzebnych częściach i podzespołach. Na tej podstawie będą mogli lepiej zaprogramować produkcję części zamiennych i zorganizować ich sprzedaż rynkową. A więc czekamy na wyniki radomskiego testu Fiatu 126p...

STANISŁAW ZAWADZKI

Czarodzieje polskich sadów

Obserwując krajobraz rolniczy naszego kraju — jeszcze przez dziesięć lat po wojnie — można było zauważyć nieliczne sady, w których stosowano szacowane metody pielęgnacji, a straty wywołane przez choroby i szkodniki w niektórych latach sięgały 70 — 80 proc. całkowitego plonu. Produkcja owoców była niska, a owocowanie drzew przemienne. W pierwszym dziesięcioleciu po wojnie produkcja roślin jadalnych (truskawek, malin, porzeczki, agrestu) praktycznie nie istniała. Tylko nieliczni ogrodnicy w niektórych rejonach kraju próbowali uprawę np. truskawek prowadząc w sposób towarowy, nie dysponując dobrymi odmianami ani nie znając nowoczesnych metod pielęgnacji.

Wiele zmieniło się z chwilą powstania w 1951 r. Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, którego organizatorem był światowej sławy uczony prof. Szczepan Aleksander Pieniążek. Wraz z grupą innych naukowców: prof. dr Zbigniewem Boreckim, inż. Stanisławem Maciejem Ceglowskim, dr Zdzisławem Cienciara, dr Alojzym Czynickim, dr Eberhardem Makoszem, prof. dr Aleksandrem Rejmanem, prof. dr Kazimierzem Słowikiem, dr Kazimierzem Smolarem, prof. dr Zygmuntem Soczekiem, prof. dr Zbigniewem Wacławem Suskim i prof. dr Stanisławem W. Zagają — otrzymali w roku 1978 Nagrodę Państwową I stopnia za opracowanie i wdrożenie do praktyki nowoczesnych metod produkcji owoców.

Już w pierwszych latach działalności Instytutu Sadownictwa na podstawie doświadczeń odmianowych przygotowano do szerokiego rozpowszechnienia nowe lepsze odmiany, ale jednocześnie nie czekali aż z takich odmian powstaną nowe sady. Rzucone przez Instytut hasło przeszczepiania starych drzew — chwyciło. Akcja ta szybko dała pozytywne rezultaty. Na miejsce starych odmian wprowadzono nowe — dające wysokie coroczne plony — odmiany owoców wysokiej jakości. Te nowe odmiany np. w jabloniach — to McIntosh, Spartan, Bankroft, Jonatan, Delicious i Idared — one dziś decydują o naszym rynku owocowym.

Jesteśmy obecnie jednym z nielicznych krajów w Europie, który przez niemal 12 miesięcy w roku zaopatruje społeczeństwo w świeże jabolka własnej produkcji. Nawet Włochy i Francja zaopatrują się w nie z importu, a my eksportujemy! W roku 1977, określonym w Europie jako rok „rekordowej kleski nieurodzaju” i u nas wystąpił spadek plonów owoców, ale tylko w około 20 proc. w stosunku do urodzajnego 1976 roku.

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie naszych sąsiadów odmianami i technologią ich uprawy. Świadczy o tym dwa studenckie „Sady Przyjaźni” założone przez polski Instytut Sadownictwa w Białorusi i Ukrainiejskiej Republice Radzieckiej. Sady te — posadzone według opracowanego w Instytucie planu i z dostarczonych przez Instytut drzewek — cieszą się dużym uznaniem sadowników radzieckich. Uprawianymi u nas odmianami jabłoni zainteresowali się sadownicy w NRD i zakupili wyjąciowy materiał roślinny.

O rezultatach prac wdrożeniowych najlepiej świadczy areal ziemi zajętej obecnie pod uprawę roślin sadowniczych. Wzrósł on w okresie od 1950 roku do 1976 o ok. 60 proc., a globalna produkcja owoców o około 500 proc. Stanowiło to wzrost z około 350 tys. ton owoców rocznie do ok. 1600 tys. ton.

Nagrodzony zespół naukowców z Instytutu Sadownictwa, z prof. dr Szczepanem A. Pieniążkiem na czele opracował dla środowiska i wschodniej Europy nowy sposób uprawy gleby w sadach, polegający na pasach ugoru herbicydowego w rzędach drzew i trwałej murawie w międzyrzędziach. Jest to system bezobornikowej gospodarki w sadzie, który pozwala na stu procentową specjalizację gospodarki sadowniczej.

Opracowanie i wdrożenie do praktyki nowoczesnych metod produkcji owoców jest dziełem całego zespołu pracowników naukowych Instytutu Sadownictwa. Nagrodę Państwową otrzymali ci, którzy odegrali w tej pracy rolę najbardziej koncepcyjną.

Interpress

IRENA NIZIAŁKOWSKA



Kierownik Zakładu Sortowania i Oznaczania Planktonu Morskiego Instytutu Rybackiego w Szczecinie dr inż. Leonard Ejsymont i mgr inż. Iwona Ruminkiewicz w czasie oznaczania próbek planktonu.

CAF—Kwiatkowski

Zaginął uran...

Władze amerykańskie ujawniły ostatnio nowe, tajemnicze zaginięcie uranu. Około 25 funtów wzbogaconego uranu, jakiego używa się do konstrukcji wybuchowych ładunków atomowych, bez śladu znikło z zakładu „Apollo” w Pensylwanii. Nikt nie wie, gdzie podział się ten groźny materiał. A nieprawdą jest, że tego rodzaju przypadek. W roku 1957 w „Apollo” zaginęło

łącznie około 250 kg „bombowego” uranu z powodu niedokładności księgowania i pomiarów — jak utrzymuje administracja. Prasa amerykańska, zaalarmowana nowym zaginięciem wybuchowego uranu wyraża obawy, czy aby nie wpadł on w ręce jakiegoś terrorystycznego gangu, który pewnego dnia zaskoczyłby mógłby społeczeństwo amerykańskie atomowym szantażem. (s)

Zielone AKCENTY

Dla nas — codziennie dająca chleba, dla mieszkańca Azji — miska ryżu. To jest podstawa wyżywienia. Kukurydza, która przeżywa znów renesans, daje gros paszy trzciowej dla zwierząt. Pszenica, ryż, kukurydza — nie bez racji mówi się, że te trzy rośliny zaważowały świat. Kto ma zboża i kukurydzę, ten zwykle nie musi liczyć się z importem. W wielu krajach (w tym także w Polsce) nie brakuje tych artykułów dla ludności, ale brak jest zwierząt paszy. Stąd import, stąd kłopoty, stąd problemy. My mamy je także.

RYŻ, zwłaszcza po wyhodowaniu w wysokowydajnych odmianach, jest uprawianą chętniej, niż dawniej. W ciągu ostatnich kilkunastu lat jego areal zwiększył się o blisko 17 mln hektarów. W podobnej skali wzrosła uprawa kukurydzy, o czym zdecydowały mieszkańcy, dające wysokie plony. Dziewięćdziesiąt procent ryżu znajduje się w krajach azjatyckich. Potentatem pod względem zbiorów jest Chłńska Republika Ludowa, gdzie zbiorów przekracza 115 mln ton. Dalsze miejsca zajmują: Indie, Indonezja, Bangladesz,

Japonia, Tajlandia. Ciekawe: najwyższe plony osiąga się w Oceanii, gdzie roślina ta stanowi zupełny margines w uprawach, a najniższe — w Afryce. W pierwszej dekadzie — producentów ryżu z państw pozazajackich znajduje się tylko Brazylia.

Uprawiają one 82 proc. tej rośliny i dostarczają 79 proc. zbiorów tego tak cennego i poszukiwanego produktu. POWIERZCHNIA kukurydzy sięga 116 mln hektarów, zbiorów wynosi 322 mln ton, a przeciętne plony na hektarze — około 28 kwintali. Pod kątem względnego produkcji Ameryka Północna, gdzie średni plon wynosi ponad 42 kwintale z hektara, a zbiorów przekracza 161 mln ton. Najniższą wydajność osiąga Afryka. Poza Stanami Zjednoczonymi potencjał, to: ChRL, Brazylia, ZSRR, Republika Południowej Afryki,

Jugosławia i Meksyk. Zainteresowanie tą rośliną wzrosło ostatnio w wielu krajach m. in. europejskich. Duży postęp notuje się dla przykładu na Węgrzech, gdzie słusznie wychodzi się z założenia, że dla ludzi jest przede wszystkim pszenica, a dla zwierząt gospodarskich — właśnie kukurydza. Podobnie rozumuje się w innych rejonach świata (tym bardziej, że prace hodowlane nad tą

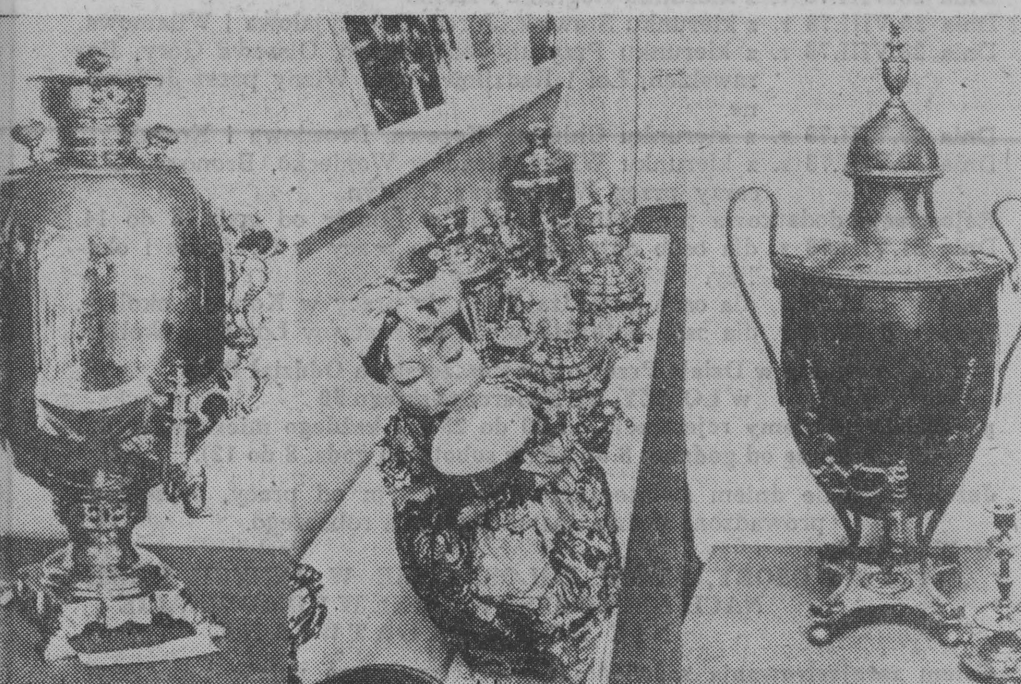
rośliną przyniosły nadszatkujące dobre rezultaty). JESLI spojrzymy na listę eksporterów zboża, to okaże się, że największe szanse mają te kraje, które posiadają kukurydzę, soję i inne rośliny, zapotrzebowanie na paszę dla zwierząt. Stosunkowo duże arealy (w porównaniu z liczbą ludności), a przede wszystkim minimalne zużycie starego podstawowego zboża — na mieszanki pasz traw i innych pasz pozostawiają sprzyjające warunki do zwiększenia produkcji. Jest to dobry interes, ja-

ko, że eksporterów jest niewiele, a importerów coraz więcej. Właśnie ten fakt decyduje o poziomie cen na rynkach światowych. Szczególnie w latach nieurodzajów można dyktować ceny, bo wiele artykułów nie jest koniecznych do życia, a zboża kupią niemal wszyscy. Oczywiście, lub inne atrakcyjne towary. Pomoc międzynarodowa dotyczy tylko tych państw, które są dotknięte

NA WIELU naradach międzynarodowych temat ten uraca jak bumerang. Odrość problemu rysuje się tym bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że z 5, lub 6 kg białka skarmianego zwierzętami, powstaje 1 kilogram białka zwierzęcego. Ale w jaki sposób i na jakich zasadach kraje produkujące dużo żywności mają obdzielać innych, rezygnując naturalnie z osiągniętego standardu żywnościowego? Na to pytanie ciągle nie ma odpowiedzi i z pewnością jej nie będzie. Bardziej realna jest międzynarodowa współpraca w dziedzinie intensyfikacji produkcji artykułów żywnościowych przez wszystkie kraje. Możliwości są ogromne. Ale kto sfinansuje wiele niezwykle kosztownych przedsięwzięć?

MARIAN SUCHOZEMSKI

Żywią świat



TECHNIKA Z MYSZKA. Od 200 lat Tula słynie na całym świecie z produkcji samowarów. Dokładna data powstania pierwszego egzemplarza nie jest znana, wiadomo tylko, że w 1780 roku w Tule istniały już 63 warsztaty, gdzie montowano samowary z części produkowanych w okolicznych wioskach. Najstojniejszym producentem samowarów w owym czasie był Bataszon, jego samowary zdobywały medale na wielu wystawach, do dziś jego wyroby są dumą każdego kolekcjonera.

NA ZDJĘCIU: samowary zaprezentowane na wystawie zorganizowanej w Tule z okazji 200-lecia samowarów. CAF—TASS

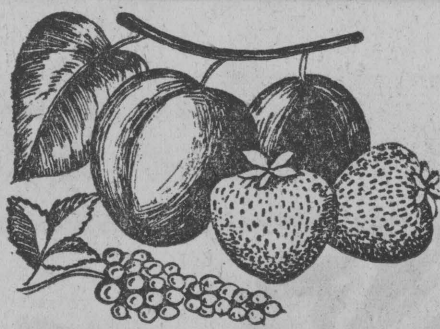
UWAGA ROLNICZY

BIŁOSTOCKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU OWOCOWO-
WARZYWNEGO

PROWADZA

bez ograniczeń skup:

truskawek, porzeczek, malin,
agrestu, wiśni, śliwek i jabłek



zarówno objętych kontraktacją jak i z wolnej podaży.

Nasze punkty skupu znajdują się w następujących miejscowościach:

WOJ. BIŁOSTOCKIE:

w. Krynice	gm. Dobrzyń	w. Rzędziany	gm. Tykocin
w. Gnita	gm. Dobrzyń	w. Radule	gm. Tykocin
w. Kopisk	gm. Dobrzyń	w. Pajewo	gm. Tykocin
w. Chraboty	gm. Dobrzyń	w. Jezewo	gm. Tykocin
w. Jurówce	gm. Wasilków	w. Jasionówka	gm. Jasionówka
w. Dąbrowki	gm. Wasilków	w. Kamionka	gm. Jasionówka
w. Michałowo	gm. Michałowo	m. Białystok	ul. Otcowa 1
w. Pieńki	gm. Michałowo	w. Jezierzysk	gm. Czarna
m. Knyszyn			Białostocka
w. Wójtowce	gm. Knyszyn	m. Mońki	gm. Mońki
w. Nowiny	gm. Knyszyn	w. Dzieżki	gm. Mońki
Kasjerskie		w. Kulesze	gm. Gródek
w. Hała	gm. Sokółka	w. Sopot	gm. Gródek
w. Jałówka	gm. Sokółka	w. Mieszki	gm. Gródek
w. Podkamionka	gm. Sokółka	w. Walit Wiesz	gm. Gródek
		w. Bielewice	

WOJ. ŁÓŻYŃSKIE:

m. Wysokie	ul. Białostocka 1	w. Kalinowo	gm. Kulesze
Mazowieckie		Solki	Kościelne
w. Gołasz Dąb.	gm. Wysokie	w. Wnory	gm. Kulesze
w. Gołasz Gorki	gm. Wysokie	Wiechy	gm. Kulesze
	Mazowieckie	w. Kulesze Kość.	Kościelne
w. Zawady	gm. Zawady	w. Liza Nowa	gm. Poświętne
w. Targonia Wity	gm. Zawady	w. Wilkowo	gm. Poświętne
w. Mazury	gm. Wysokie	w. Grodzkie	gm. Kulesze
	Mazowieckie	Stare	Kościelne
w. Gołasz	gm. Wysokie	w. Tybory	gm. Kulesze
Puszcza	Mazowieckie	w. Użyńskie	Kościelne
w. Kalinowo	gm. Wysokie	w. Gródek	gm. Klukowo
Czasnowo	Mazowieckie	w. Pszczółczyn	gm. Kobylin
w. Czajki	gm. Sokółka		Borzmy
w. Idzki Wykno	gm. Sokółka	w. Kropiewnica	gm. Kobylin
w. Truskolasy		Gajki	Borzmy
Lachy	gm. Sokółka	w. Zuzela	gm. Nur
w. Jełki	gm. Sokółka	w. Nur	gm. Nur
w. Rzepki	gm. Nowe	w. Wyliny Ruś	gm. Szepietowo
	Piekuty		
w. Hodyszewo	gm. Nowe		
	Piekuty		
w. Jabłoń	gm. Nowe		
Kościelna	Piekuty		

Czas pracy punktów, aktualne ceny, normy jakościowe oraz inne informacje dotyczące kontraktacji i skupu można uzyskać bezpośrednio w podanych wyżej punktach skupu.

K 2719-1

Rejon Energetyczny w Wysokim Mazowieckim przepraszają odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią:

* w dniu 27.07.78 r. godz. 7-15 dla odbiorców w miejscowościach: Kowale, Godzieszy, Jamiolki, Piotrowice, Brzezno, Brzezno Kol., Ruś Stara, Brzezno MBM, Sokółka, Jazwiny;

* w dniu 28.07.78 r. — godz. 7 do dnia 27.07.78 r. godz. 15 dla odbiorców w miejscowości Mazury;

* w dniu 28.07.78 r. — godz. 7 do 28.07.78 r. godz. 15 dla odbiorców w miejscowości Brok.

Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09.

K 2550-1

Rejon Energetyczny Sokółka powiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z remontem urządzeń energetycznych w miejscowości Czarna Białostocka wystąpią przerwy w dostawie energii w następujących terminach przy użyciu:

— w dniach 24, 25, 26.07.78 r. w godz. od 7 do 15 przy ul. Leśna, Czajkowski, Parkowa, Podlesna, Marszałkowska, Kwiatowa, Miłkowska, Kościelna;

— w dniach 27, 28, 29.07.78 r. w godz. od 7 do 15 przy ul. Piaskowa, Korycińska, Dolna, Polna, Sokółska, Ochotnicza, Orzeszkowej, Gęsia, Cicha;

— dnia 31.07.78 r. od godz. 7 do godz. 15 Osiedle Tartacane;

— dnia 1.08.78 r. od godz. 7 do godz. 15 ul. Łąkowa;

— dnia 2.08.78 r. od godz. 7 do godz. 15, ul. Jastrzębia.

Blizszych informacji udziela Rejonowa Dystryktowa Ruchu Sokółka telefon 21-32 codziennie w godzinach od 8 do 22.

K 2741-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. HENRYKOWI

OŁÓW

w związku ze śmiercią

Ojca

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

Rejonowej Przedsiębiorstwa

Melioracyjnego w Grąjewie.

K 2698-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. TERESIE

RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy Wojewódzkiego Związku Rolniczych w Białymstoku.

K 2724-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. JANOWI

JANUSZKIEWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy Wojewódzkiego Związku Rolniczych w Białymstoku.

K 2724-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. JANINIE

PASZKIEWICZ

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz pracownicy WPHW w

Głębokim.

K 2698-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Tow. LEOKADII

KOWALSKIEJ

z powodu zgonu

Teściowej

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa

oraz pracownicy OZDPIK w

Białymstoku.

K 2712-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Tow. RYSZARDOWI

KOWALSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Rada Wojewódzka PSZMP w

Białymstoku.

K 2715-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

K 2718-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BAZYLEMU

RUSAKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa,

POP i pracownicy.

